Nr. 57. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld., Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administr. nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń,

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 11-go marca 1926. | Telefon nr. 50 i 51.

Kogo uspokoić?

PRZEBIEG WALKI O LIGĘ NARODÓW.

Nastroje. — Nieorjentacja. — Bezczelna groźba Niemiec. — Briand i Chamberlain. — Co powie Foch? — Możliwość rozbicia i Ligi Narodów.

Gruziądz, 10 marca 1926 r.

Do decyzji, do walnego starcia, które ją zapewne poprzedzi, jeszcze w Genewie nie doszło. Na razie odbywa się walka podjazdowa, zamaskowana, odbywa się sondowanie i... **urabianie opinji. Najżywszą,** systematyczną, zaciekła, choć pokojowo upozorowaną **akcję prowadzą** w tym kierunku **Niemcy.** Nie omijają oni żadnej okazji, aby odświeżać, pogłębiać stare i wywoływać nowe nieporozumienia, aby w pojęciach poszczególnych jednostek i grup wytworzyć chaos, ugruntować **uprzedzenie w stosunku do uprawnionego żądania Polski.** Właściwie ta **akcja niemiecka** jest nietylko szeroka i energiczna, ale wprost **bezkonkurencyjna,** bo z innej strony nie widać żadnych planowych usiłowań, aby potopowi kłamstw niemieckich postawić tamę, aby rozwiać mgławice fałszu. Nie byłoby to rzeczą wcale trudną, bo Niemcy, niemając żadnego przekonywującego argumentu na poparcie swego protestu przeciwko Polsce, **operują** jeno **pozorami, spekulują na nieświadomości** innych.

*

Wiadomo, iż nieświadomość ta jest wprost nieprawdopodobna. **Zachód** jeszcze do dziś nie orjentuje się co do zasadniczych spraw polskich, na które spogląda **przez szkiełka niemieckie.** Naturalnie **Berlin** nie zaniedbuje przedstawiać nas w sposób ujemny, karykaturalny, zohydzając wszystko, co polskie i **pozbawiając nas** wedle swych możności **kredytu** i moralnego i materjalnego. Antypolska propaganda ze strony Niemiec jest dlatego tak bezczelna i zaciekła, że Polska nie przedsięwzięła żadnej kontrakcji, że nasza bezczynność stała się tem przysłowiowem „drzewem“, na które nietylko potężny Berlin, ale mizerny od łaski lub niełaski naszej zależny Gdańsk, ba nawet takie Kowno skacze, które moglibyśmy zmiażdżyć jednym palcem. — To **zaniedbanie Warszawy, odbijające się fatalnie w szczególności na całokształcie spraw pomorskich,** niejednokrotnie na tem miejscu podkreślaliśmy, ale dotad były te nawoływania „grochem o ścianę“. Oby teraz w Genewie ta karygodna opieszałość nie pomściła się na całej Polsce.

*

Chwiejność państw zachodnich wobec bezwstydnych żadań Berlina wydaje **coraz potworniejsze owoce.** Stanowisko Niemiec, które sabotując L. N. od szeregu lat, obecnie swe w jej skład wstąpienie uwarunkowali nietylko od uzyskania dla siebie przywilejów, ale i od odmowy słusznych praw długoletnim członkom L. N. — **powinno było otworzyć wszystkim oczy na to, że Niemcom nie o utrwalenie pokoju, ale o wyszukanie sobie nowej drogi do odwetu chodzi.** Rozzuchwalone tym brakiem konsekwencji czy też odwagi ze strony dotychczasowych członków Rady L. N., posuwają się **Niemcy** coraz dalej w swych **groźbach i prowokacjach.** Pojawiły się one wczoraj na łamach berlińskiego „12 Uhr Blatt'u“ według którego delgeacja niemiecka miała w Genewie oświadczyć, iż albo zaczeka, „aż inne państwa uspokoją Polskę, Hiszpanję i Brazylję“, albo też bez wyniku powróci do Berlina.

A więc Niemcy, przychodzace do Genewy z całą paczką dzikich pretensji, Niemcy, **dołączające do swej prośby** o przyjęcie **groźbę** dalszego bojkotu L. N., Niemcy, dotąd **nierozbrojone i na całość swych sąsiadów czyhające** — domagają się uspokojenia Polski! — Przypomina to ową bajkę o wilku, któremu jagnie maci wodę.

*

Czy ta pretensja przypomni Briandowi i Chamberlainowi o tem, iż **zapomnieli o rozbrojeniu, o uspokojeniu Niemiec** przedtem, niż zaczęli z nimi pokojowo i jako równi z równymi pertraktować najpierw w Locarno, a teraz w Genewie? Obecnie jest to trudniej uczynić niż przed pół rokiem, ale pono „lepiej późno, niż wcale“.

Może jednak do tego dojdzie, bo jak w swej depeszy z Genewy donosi wczorajszy „Berliner Tageblatt“, **na tajnem posiedzeniu Rady L. N. miano zwrócić się do marszałka Focha z zapytaniem, czy Niemcy są dostatecznie rozbrojone, aby je można przyjąć na członka L. N.**

O ile ta wiadomość jest prawdziwą, to rzecz wielce ciekawa, jak wypadnie opinja wielkiego wodza. Być może jego trzeźwe, mocne słowo żołnierskie powstrzyma niewczesne zapędy optymistycznych dyplomatów i przyczyni się do tego, iż w Genewie pokażą drzwi delegacji niemieckiej. Byłoby to jedyne właściwe rozwiązanie sprawy, ocalenie L. N. przed wypaczeniem, jedynie skuteczny sposób uspokojenia niepoprawnych intrygantów z nad Szprewy.

*

Jeżeli stanie się inaczej, jeżeli intryga Niemiec dopnie celu, to horyzont polityczny Europy złowrogo zachmurzyć się musi. Polacy zachowują się w Genewie spokojnie, wyczekująco i chociaż może sporo z naszej strony zaniedbano, to jednak Polska nie jest odosobniona. Jak donosi jedno z pism paryskich, ujawnia się w Genewie zbliżenie pomiędzy Polakami a przedstawicielami Małej Ententy, czyli gotuje się ów **front antyniemiecki,** o którym już na tem miejscu parokrotnie pisaliśmy. Jeżeli **jądrem frontu** tego stana się **Włochy,** a dalej, **jeżeli Polska, Brazylia i Hiszpanja** w razie wygranej Niemiec **z L. N. wystąpią** — to ewentualna klęska nasza w Genewie może stać się tem „złem, które wyjdzie na dobre“, rozpraszając szkodliwe złudzenia i stwarzając nowy stan rzeczy, jakiego w interesie rzeczywistego uspokojenia Europy choćby za cenę pewnych nieuniknionych operacji życzyć sobie należy.

S. M.

Dwa obozy w Genewie.

Za i przeciw rozszerzeniu Rady. — Niemcy muszą okazać chęć i dobrą wolę do porozumienia.

Genewa, 9. 3. Zamęt wśród delegacji z powodu wypadków we Francji trwa. Dzień dzisiejszy nie przyniósł żadnego wyjaśnienia sytuacji, przedstawiciele poszczególnych państw nie udzielają dziennikarzom żadnych informacyj.

Interpretacją paragrafów statutu Ligi kwestjonowanych przez Niemcy, zajmie się specjalna podkomisja, która na poufnem posiedzeniu ustali sposoby przyjęcia Niemiec.

W angielskich kołach rządowych istnieje słuszne przekonanie, że Niemcy muszą okazać chęć i gotowość porozumienia, ponieważ w obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej nie mają innego wyjścia. Niemcy nie mogą sobie pozwolić na luksus życia w niezgodzie z sąsiadami.

Genewa, 9. 3. (Pat). Sprawa rozszerzenia Rady Ligi Narodów nie posunęła się dotąd naprzód.

Paweł Boncour zawiadomił Chamberlaina, że delegacja francuska nie spodziewa się powrotu Brianda do Genewy, **ani we wtorek, ani** w środę, wobec tego nie przeprowadzi w tej decydującej sprawie żadnych rozmów. Rada Ligi, która ma powziąć w tej sprawie decyzję, jest jeszcze bardzo daleko od jednomyślności.

Pięciu członków jest za stworzeniem nowych miejsc w Radzie i to: Francja, Włochy, Hiszpanja, Czechosłowacja i Brazylja. Jedynie delegat Szwecji jest zdecydowanie przeciwny wszelkim rozszerzeniom Rady.

Cztery pozostali członkowie Rady tj. Anglja, Japonja, Belgja i Urugwaj mają pewne zastrzeżenie.

AGITACJA SZWECJI.

Szwedzka delegacja agitutje tutaj bardzo energiczn. wśród delegatów państw neutralnych i mniejszych narodów przeciwko rekonstrukcji Rady Ligi. Pomimo to jednak od czasu do czasu wyraża obawę, by delegacja niemiecka nie zmiękła pod naciskiem wielkich mocarstw. Niemiecka „Telegraphen Union“ zapewnia jednak, że Niemcy trwają mocno na swem stanowisku.

Briand przyjął misję utworzenia gabinetu.

Herriot odmówił. — Rychłe zlikwidowanie przesilenia.

Paryż, 9. 3. (Pat.) Prezydent Republiki Doumergue zaproponował Herriotowi misję utworzenia gabinetu. Herriot na to oświadczył, że z powodu obrad genewskich właściwszą wydaje mu się kandydatura Brianda, wobec tego Doumergue wezwał do siebie Brianda.

Paryż, 9. 3. W dniu dzisiejszym prezydent republiki Doumergue konferował przez 3 godziny z Briandem, by skłonić go do przyjęcia misji utworzenia gabinetu.

Opuszczając konferencję, oświadczył Briand przedstawicielom prasy, iż misji nie przyjął.

Na ponownej konferencji z prezydentem, na której znowu proponowano Briandowi misję, Briand przyjął propozycję. Przypuszczają, że skład nowego gabinetu pozostanie ten sam. Jedynie teki ministra sprawiedliwości, finansów oraz oświecenia publicznego przejdą w inne ręce

Moskwa o polityce Polski.

Sowiety obawiają się porozumienia Polski z L. N.

Moskwa. (AW.) „Izjwiestja“ w artykule wstępnym zajmują się obecną polityką zagraniczną Polski oraz kandydaturą do stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Przez osiągnięcie miejsca w Radzie Ligi Polska stara się uzyskać znaczenie mocarstwa pierwszorzednego i zdobyć przewagę nad Bałtykiem.

Artykuł w dalszym ciągu porusza usiłowania Polski stworzenia bloku państw bałtyckich dla wspólnej obrony przeciw Sowietom oraz dla wspólnego występowania wobec rządu moskiewskiego. Pismo dodaje, iż na szczęście nie wszystkie państwa, sąsiadujące z Polską czy Rosją, uznają polskie pretensje.

Dla Unji Sowieckiej przyznanie Polsce jakichkolwiek specjalnych interesów nad Bałtykiem, to byłoby równoznaczne z rozszerzeniem wpływów Polski w państwach sąsiadujących z Unją Sowiecką, jest nie do przyjęcia.

Z tego założenia wychodząc, Sowiety niezbyt przychylnem okiem oceniają obecne wysiłki Polski w kierunku uzyskania miejsca w Radzie Ligi.

Mała Ententa a Rada Ligi Narodów.

Belgrad. (AW.) Belgradzkie „Novosti“ donoszą, że na ostatniej konferencji Małej Ententy w Temeszwarze postanowiono, że w przyszłości członkowie Małej Ententy będą kolejno zajmowali miejsca w Radzie Ligi. Po Czechosłowacji na sesji jesiennej tegorocznej obejmie miejsce w Radzie Ligi Rumunja, a przy następnych wyborach Jugosławja.

KRWAWE WALKI W SYRJI.

Paryż. (AW.) Z Bejrutu donoszą, iż podczas ostatnich walk w okolicy Damaszku Druzowie ponieśli wielkie straty, tracąc **156 zabitych** i drugie tyle rannych. Przywódca powstańców **sułtan Atrasz został raniony odłamkiem bomby,** rzuconej z aeroplanu

STANOWCZA AMERYKA.

Hamburg. (AW.) „Hamburger Nachrichten“ donoszą, iż Najwyższy Trybunał w Waszyngtonie, odrzucił skargę Północno-Niemieckiego Lloydu przeciw rządowi Stanów Zjednoczonych w sprawie skonfiskowania urządzeń portowych na rzece Hudson podczas wojny.

Trzy koncepcje w Genewie.

Nastrój w Warszawie.

Warszawa, 9. 3. Koła polityczne w Warszawie żywo omawiają wiadomości, nadchodzące z Genewy. Reasumując wszystkie wersje, można stwierdzić, że istnieją obecnie trzy tendencje w Genewie, mianowicie:

Mówi się o odroczeniu wszystkich spraw, związanych z reorganizacją Rady Ligi Narodów, oczywiście po przyjęciu Niemiec do Ligi i Rady Ligi Narodów. **Koncepcja ta dla nas nie jest do przyjęcia.**

Druga wersja polega na **odroczeniu rozszerzenia Rady Ligi Narodów po przyjęciu Niemiec i Hiszpanii do Rady Ligi.**

Trzecia mówi o **udzieleniu Polsce miejsca niestałego, podczas kiedy Hiszpanja uzyskałaby stałe miejsce w Radzie Ligi.**

Naogół wiadomości, nadchodzące do Warszawy z Genewy, mówią o **znacznem osłabieniu stanowiska Brianda,** który jest już tylko tymczasem delegatem Francji. W każdym razie istnieje silna tendencja do odroczenia ostatecznego rozstrzygnięcia przez Radę Ligi sprawy rozszerzenia Rady do czasu, kiedy wyjaśni się sprawa kryzysu rządowego we Francji.

Sfery polityczne Warszawy zachowują w dalszym ciągu zimną krew.

Niemcy nie wypełniły zobowiazań wobec Polski.

Trybunał w Hadze rozstrzygnie sprawę przyznania Polsce przez Niemcy 26 milj. marek złotych.

Warszawa, 9. 3. Decyzją Rady Ligi Narodów z dnia 19 grudnia 1924 r. zobowiązane zostały Niemcy do przekazania Polsce 26 miljonów marek złotych, jako części rezerw niemieckich instytucyj ubezpieczeniowych i społecznych, działających dawniej na terenie Górnego Śląska. Niemcy nie kwestjonując w zasadzie samych zobowiązań, odmówiły jednak wypłaty odpowiednich rat, uważając, że zarówno te, jak i analogiczne sumy, przyznane innym państwom, Francji i Belgji, powinne być płacone z rat rocznych, wnoszonych przez Niemcy na zasadzie planu Dawesa.

Wobec przeciwstawienia się stanowisku Niemiec ze strony komisji reparacyjnej, sprawa została oddana do rozstrzygnięcia trybunałowi arbitrażowemu w Hadze. Pozatem występuje Polska po stronie komisji reparacyjnej i łącznie z nią. Pierwsze posiedzenie trybunału odbędzie się dnia 11 bm.

8-go kwietnia rozpocznie się rozprawa przeciwko Lindemu.

Warszawa, 9. 5. Sąd okręgowy w wydziale VIII karnym wyznaczył na 8-go kwietnia rb. termin sprawy p. H. Lindego, b. prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności, p. Hryniewicza, b. naczelnika wydziału budownictwa P. K. O. i p. Bau'a, dostawcy materjałów budowlanych do tej instytucji.

P. Linde jest oskarżony w czterech przypadkach z części II art. 578 kod. karnego, który mówi o działaniu urzędnika na szkodę instytucji kredytowej, za co grozi kara od 4 do 8 lat ciężkiego więzienia, jeżeli szkoda była tak znaczna, że wywołała poważny uszczerbek dla skarbu, a w jednym wypadku z art. 639 kod. karnego o bezczynność władzy.

P. Bau jest pociągnięty do odpowiedzialności z art. 591 kod. kar., o zabór cudzego mienia za pomocą oszukania i 577 kod. kar., mówiacego o nadużyciu posiadanego pełnomocnictwa.

P. Hryniewicz oskarżony jest z art. 578 części drugiej kod. kar. (sfałszowanie ksiąg). Straty skarbu państwa w jednym tylko przypadku, jak naprzykład przy zakupnie austrjackich obligacyj kolejowych, wynoszą 660 000 zł.

Oskarżać w tej sprawie bedzie prokurator, p. Kazimierz Rudnicki.

O przywrócenie zaufania obywateli do państwa.

Sejmowa komisja budżetowa domaga się naprawy błędów.

Warszawa, 9. 3. Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej dnia 8 bm. pos. Harusewicz (ZLN.) referował **budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, który, dając wzorowy przykład innym, sam zredukował wydatki zarówno swoje, jakoteż i kancelarji cywilnej o 25 procent.** Wszystkie gmachy reprezentacyjne, które dotąd pozostawały na etacie Ministerstwa robót publicznych, przeszły obecnie do budżetu Prezydenta. **Pierwotnie miały wydatki wynosić 1 220 000 zł., zniżono je na 417 000 zł.**

Następnie pos. Kucharski (ZLN.) przedstawił pozycje długów państwowych. Sumy zadłużenia wewnętrznego 1 stycznia 1926 roku wynosiły 211 milj. **W porównaniu z wierzycielami zagranicznymi Polska potraktowała swoich własnych obywateli po macoszemu.** Waloryzacja, przeprowadzona względem naszych obywateli, była ogromnie krzywdząca, bo nie zabezpieczała ich przed spadkiem waluty od chwili emisji. Zaufanie obywateli wskutek takich operacyj kredytowych równa się obecnie zeru. Nie można się spodziewać, ażeby dziś puszczona pożyczka wewnętrzna przyniosła skarbowi państwa wydatne kwoty. Zaufanie musimy odbudować. Ciężary trzeba rozłożyć na kilka pokoleń i przywrócić zaufanie do państwa. Specjalnie pos. Kucharski obszernie omówił sprawę pożyczki dillonowskiej.

W dalszym ciągu pos. Kucharski mówił: Okres umorzenia pożyczki zagranicznej jest przeważnie długoterminowy i dla największego długu względem Ameryki, wynoszącego 178 milj. dol. w kapitale, sięga lat 62. Główne pożyczki, dillonowska, zapałczane i interwencyjne, były dla państwa niekorzystne. Gwarancje zaś dawane, nie pozostały w żadnym proporcjonalnym stosunku do uzyskanej pożyczki.

Zamknęliśmy sobie drogę do uzyskania dalszych kredytów zagranicznych i stworzyliśmy o sobie opinję bankruta, który na wszelkich warunkach gotów jest przyjąć ofiarowane nawet drobne kwoty. Oddanie w zastaw dochodów brutto kolei, dochodów z podatków od cukru i wyrzeczenie się możliwości wypuszczenia własnych obligacyj pożyczki wewnętrznej na podkład tychże objektów stanowią ujemne strony dokonanych tranzakcyj. Pożyczki zapałczana i interwencyjna były, jak stwierdzono, zaciągnięte bez ustawowego upoważnienia. Kwestjonuje to w wysokim stopniu naszą praworządność.

Referat Kucharskiego wywołał bardzo żywą dyskusję, w której atakowano b. premjera Grabskiego.

Pos. Byrka (PSL.) nazwał pożyczke dillonowską jednym wielkim skandalem.

Pos. Wyrzykowski domagał się pociągnięcia do odpowiedzialności odpowiednich czynników za tę pożyczkę, którymi byli: pos. Wróblewski i b. premjer Grabski. Pos. Wyrzykowski zapowiedział postawienie wniosku o pociągnięcie b. ministra skarbu do odpowiedzialności przed trybunałem stanu. W rezultacie uchwalono pozycje długów państwowych.

W zakończeniu upoważniono pos. Kucharskiego do **wypracowania odpowiednich wniosków, które podpiszą członkowie komisji, bez względu na przynależność partyjną. Wnioski mają na celu zbadanie tych wszystkich błędów, które podyktowała krótkowzroczność i chwilowa korzyść, osiągnięta przez waloryzacje naszych pożyczek wewnętrznych.** W dalszym ciągu celem wniosku jest wznowienie zaufania do państwa w dziedzinie kredytowej.

Zwłoki ks. arcybiskupa Cieplaka w kosciele sw. Stanisława w Gdańsku.

Gdańsk, 9. 3. Pat.) Dziś około godziny 12-tej w południe angielski parowiec „Smoleńsk" przywiózł trumnę ze zwłokami ks. arcybiskupa Cieplaka. Około godziny 13-tej przybył na okręt komisarz generalny Rzeczypospolitej p. Strassburger i kierownicy wszystkich polskich urzędów i władz w Gdańsku, oraz biskup O'Ruhrke w otoczeniu licznego duchowieństwa katolickiego. Po odprawieniu modłów żałobnych trumnę ze zwłokami przeniesiono na karawan i przewieziono do kościoła św. Stanisława, gdzie będzie wystawiona na widok publiczny.

Niepokoje na granicy polsko-litewskiej.

Gotowość bojowa szaulisów. — Władze litewskie aresztują dowódcę litewskiej straży granicznej za zbyt małą gorliwość w napadzie na terytorjum polskie.

Wilno, 9. 3. (AW.) Nocy tej pograniczne straże polskie zostały zaalarmowane na odcinku Podjeziorki-Kliszebłoto przez niemilknące wycia. Początkowo sądzono, iż są to przeciągające lasem stada wilków. Kiedy jednak wycia te powtarzały się, zorganizowano wywiad, który wykazał, iż oddziały szaulisów prowadzą ćwiczenia wojskowe, mające na celu okazanie gotowości bojowej naszym strażom i podają sobie sygnały „żelaznego wilka". Niemilknące wycia szaulisów trwały do rana.

Wilno. (AW.) „Słowo" otrzymało wiadomość z Kowna, iż przed kilku dniami został aresztowany przez władze centralne litewskie b. dowódca odcinka litewskiego Podjezierki-Kliszebłoto lejtenant Bielunas i 12 bezpośrednio podległych mu funkcjonarjuszów straży granicznej litewskiej za zbyt mała gorliwość w napadzie na las podgajski. Lejtenant Bielunas został karnie odkomenderowany na granicę pruską, zaś 12 policjantów władze litewskie zwolniły zupełnie od służby. Widocznie instrukcje, jakie otrzymał Bielunas telegraficznie od władz centralnych w przeddzień napadu, nakazywały wzięcie do niewoli policjantów polskich i zupełne wycięcie i przewiezienie na stronę litewska drzewa z lasu podgajskiego, co jednak się nie udało. Za niewykonanie tych zleceń spotkała Bielunasa z rąk rządu kowieńskiego kara.

Z obrad episkopatu polskiego.

Czterodniowe obrady episkopatu polskiego w Warszawie zakończyły się w dniu 5 bm. W skład komisji wybranej do rokowań z rządem polskim w sprawie wykonania konkordatu, weszli: bisk. łucki Szelążek, bisk. sufr. poznański Łukomski i bisk. Podlaski Przeździecki. Przyjęto do wiadomości, iż Stolica Apostolska zatwierdziła tekst modlitw za Rzplitą i Prezydenta, ułożonych przez episkopat. Opracowano list pasterski całego episkopatu w sprawie rozwodów i ślubów cywilnych. Przygotowano instrukcję do kleru w tejże sprawie. Przeprowadzono dyskusję nad kwestją przekształcenia dotychczasowych dozorów kościelnych na rady parafjalne, oraz nad sprawą uregulowania tytułów hipotecznych odnośnie do majątków kościelnych.

Postanowiono podnieść i podtrzymać studja teologiczne w Polsce, poruszono też sprawę naszych emigrantów-robotników we Francji, którym grozi wynarodowienie i utrata wiary, oraz wiele bolaczek i spraw dotyczących życia kościelnego w Polsce. Na kongres eucharystyczny w Chicago episkopat delegował bisk. śląskiego Hlonda i O. Woronieckiego, oraz prof. uniw. warsz. O. Haleckiego, który wygłosi tam szereg odczytów.

Pontyfikalne nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. kard. Cagliero odbyło się 6 bm. w salezjańskim kościele Najśw. Rodziny w Warszawie. Mszę św. odprawił ks. dr. Hlond, biskup śląski, w obecności ks. kard. Kakowskiego, który odśpiewał egzekwje. Ponadto w nabożeństwie wzięli ubdział: ks. bisk. Gall, mgr. Chiarlo w zastępstwie Nuncjusza, sekretarz ambasady włoskiej sen. Frassati z córką p. Lucjaną Gawrońską, ks. prałaci: Kępiński, Godlewski, Poskrobko, mecenas Dziewulski, O. Anicet z klasztoru OO. Kapucynów i liczny zastęp Pomocników Salezjańskich.

Liturgiczne pienia żałobne wykonał miejscowy chór zakładowy, wzmocniony przez grono salezjańskich kleryków-nowicjuszów z Czerwińska. Śpiewano Mszę i „Libera" najnowszej kompozycji ks. dr. Chlondowskiego, salezjania, pod batutą kompozytora

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Berlin. (Pat.) Przewodniczący komisji do rokowań likwidacyjnych prof. p. Winiarski, doręczył przed kilku dniami Przewodniczącemu Komisji Niemieckiej Geppertowi, listę własności ziemskich, nieruchomości miejskich, przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych oraz udziałów, które w myśl wniosku polskiego mogą być zwolnione od likwidacji. P. Geppert zawiadomił prof. p. Winiarskiego, że zbadanie tej listy bedzie wymagało pewnego czasu i że posiedzenie obu delegacji nie będzie mogło odbyć się przed 20 bm. Prof. p. Winiarski wyraził swa zgode na to.

Przegląd polityczny.

SPRAWA SOJUSZU WOJSKOWEGO MIEDZY FRANCJĄ I RUMUNJĄ.

Rzymska „Epoca" donosi, że poseł rumuński w Paryżu konferuje z rządem francuskim w sprawie sojuszu wojskowego miedzy Francją i Rumunja. Sojusz ten zostałby podpisany po ukończeniu obrad Ligi Narodów, po dojściu do skutku porozumienia między Francją i Włochami z jednej — a Polską i Małą Ententą z drugiej strony.

ZMIANA W DYPLOMACJI AMERYKAŃSKIEJ.

Odwołany w tych dniach z Londynu ambasador amerykański Houghton ma zostać powołany na stanowisko sekretarza Stanu na miejsce Kelloga, o ile dojdzie między nim, a Coolidgem do porozumienia w sprawie zasad polityki pokojowej Stanów Zjednoczonych. Houghton nosi się bowiem z zamiarem **stworzenia wielkiej organizacji pokojowej narodów wszystkich kontynentów.**

REPATRJANCI Z SYBERJI W WILNIE.

Wilno. (AW.) Przybyła tutaj partja repatrjantów z Syberji, udających się przez Polske na Litwe. Optowali oni już w roku 1919-tym i dopiero teraz przedostali sie do Wilna, z którego maią się udać w najbliższych dniach na Litwę Kowieńską. Ze względu na stosunki polsko-litewskie zachodzą tutaj jednak pewne trudności.

POWTÓRNE ARESZTOWANIE BARMATÓW.

Berlin, 9. 3. (A. W.) Wydział karny tutejszego sądu krajowego zarządził potwórne aresztowanie Juljusza i Henryka Barmatów, których wypuszczono na wolność za kaucją 45.000 mk. niem. Proces wstępny przeciw Barmatom odbedzie się dn. 18 marca. Oskarżenie zostało już przygotowane i obejmuje 640 stron druku.

Prem. Skrzyński będzie bronił sprawę Polski.

Wywiad z posłem Kozickim.

Rzym, 9. 3. (Pat.) Dziennik „Messagiero“ ogłosił wywiad z posłem Kozickim odnośnie pogłosek o rzekomym zachwianiu się rządu polskiego związanego ze sprawą Rady Ligi Narodów. Poseł Kozicki oświadczył: Sądzę, żę w Polsce dobrze myśląca część narodu nie jest za zmianą.

Premjer Skrzyński udał się do Genewy, by bronić sprawy, co do której wszystkie stronnictwa są zgodne. **Jest pewne, że premjer Skrzyński będzie działał w Genewie, popierany przez cała opinię polską, gdyż wszystkie stronnictwa mają zaufanie do niego i jego zręczności dyplomatycznej.** Pogłoski o zachwianiu się rządu polskiego powstały na tle rozgoryczenia, że Polska nie otrzyma miejsca w Radzie Ligi. Na zakończenie oświadczył, że ewentualne niepowodzenie w Genewie **zachwieje pokój, pomimo ostatnich uchwał w myśl zasad locarneńskich.**

Szpieg sowiecki oddał się w ręce władz polskich.

Wilno, 9. 3. Do tutejszej policji politycznej zgłosił się niejaki Wittenberg, który oświadczył, że jest szpiegiem na usługach Moskwy od 1921 r. Miał on za zadanie wydostać plany fortyfikacyjne Łomży, Modlina, Grajego itd. Z trudem otrzymane plany Łomży przesłał już do Moskwy. Obecnie zraził się do komunizmu i oddaje się w ręce władz polskich.

Rozsądny głos z Gdańska.

Gdańsk, 9. 3. (Pat.) „Danziger Volkszeitung“ podając nastroje w Genewie podkreśla, że **delegacja niemiecka nie może odmawiać Polsce tego, na co zgodzono się również dla Hiszpanji, gdyż stosunki polsko-niemieckie nie pozwalają na takie jednostronne załatwienie sprawy.**

Wrzenie przeciw rządom Pangalosa.

Rozłam między armją a flotą grecką.

Wiedeń, 9. 3. „Tageblatt“ donosi, że sytuacja w Grecji z dnia na dzień się pogarsza. Między armją a flotą panuje rozłam, podczas bowiem gdy w armji panuje wrzenie przeciw rządom Pangalosa, to admirał Pirako popiera silnie dyktaturę.

Krwawa bójka na zebraniu P. P. S. we Lwowie.

Lwów, 9. 3. (AW.) Wczoraj odbył się tutaj staraniem P. P. S. odczyt posłanki Praussowej na temat obecnego położenia klasy robotniczej w Polsce. W pewnej chwili wdarło się na salę kilku komunistów, którzy usiłowali odczyt przerwać. Wynikła bójka, w której poraniono dwóch komunistów. Dalszej awanturze położyła kres policja, która po opatrzeniu komunistów, odesłała ich do dyspozycji policji politycznej.

NARADY W DOORN.

W związku z plebiscytem w sprawie odszkodowań dla książąt byłych domów panujących, odbyły się w Doorn pod przewodnictwem b. cesarza Wilhelma narady przedstawicieli książąt zainteresowanych, na których omawiano **akcję, jaką należy podjąć przeciw plebiscytowi. Na finansowanie tej akcji złożono w bankach holenderskich poważniejsze sumy.** (AW.)

POPIS SYNA KRONPRINZA W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.) Z okazji koncertu grupy studentów berlińskich, „Danz. Allg. Ztg.“, a wraz z tem pismem cały nacjonalistyczny obóz, zachwycają się popisem drugiego syna Kronprinza. Luis Ferdynanda, który grał na skrzypcach.

Sprawy wojskowe.

GUZIK DLA JEDNOROCZNYCH.

Jak słychać ze sfer wojskowych, do myśli specjalnych oznak dla szeregowych z cenzusem powrócono. Projektowany jest guzik na wyłogach kurtki, względnie na kołnierzu płaszcza.

Prawo doń będą mieć żołnierze, którym przyznano prawo do służby półtorarocznej z racji ich studjów.

Z różnych stron.

— **Rusini.** Ukraiński **„Narodnyj Sojuz“ — organizacja, stojąca na gruncie państwowości polskiej, zwołuje na dzień 28 bm. w Kolomyji wielki zjazd polityczny.**

— **Z Genewy. Międzynarodowy Komitet Socjalistyczny usiłował rozlepić w Genewie afisze, protestujące przeciw przybyciu na obrady Ligi Narodów premjera węgierskiego Bethlena.** Rada Związkowa zakazała rozlepienia tych afiszów, jak również jakichkolwiek manifestacji przeciw Bethlenowi.

— **Niemiecki samolot spłonął.** Na lotnisku Stacken spłonął samolot przy lądowaniu. Znany pilot niemiecki Billik zginął w płomieniach.

— **Turcja a Liga Narodów.** Sekretarjat Ligi Narodów w odpowiedzi na zaproszenie Turcji na obecną sesję Ligi Narodów otrzymał oświadczenie, że Turcja nie wyśle swego przedstawiciela.

— **Zaludnienie Chin.** Według ostatnich obliczeń liczba ludności w Chinach wynosi 436 095 000, z czego przypada na Pekin 4 miljony, na Szanghaj 5,5 miljonów ludności.

— Parlamentarna frakcja demokratyczna w Niemczech postanowiła **wstrzymać się od udziału w plebiscycie nad kwestją odszkodowania dla książąt byłych domów panujących.**

SKAZANIE NA WIĘZIENIE KS. HLINKI.

Bratysława. (AW.) Przywódca słowackiej partji ludowej ks. Hlinka został wczoraj za obrazę prezydenta Masaryka skazany przez sąd apelacyjny na 8 dni więzienia. Po ogłoszeniu wyroku zwolennicy Hlinki, znajdujący się w sali sądowej, zaintonowali słowacki hymn narodowy, żądając usunięcia sędziów czeskiej narodowości. Ks. Hlinka oświadczył, iż w sprawie tego niesłychanego wyroku złoży interpelację w parlamencie.

PIĘĆ LAT BEZ JEDZENIA.

Z Madrytu donoszą z Bordeaux, że do wydziału lekarskiego uniwersytetu w Saragossie przywieziono niejaką Amelję Ruiz, rodem z Montecillo (Santander).

Młoda ta kobieta, licząca dziś 25 lat, ma być zbadana przez lekarzy hiszpańskich i cudzoziemskich, jest bowiem istotą, zaprawdę wyjątkową. Oto od dwudziestego roku życia, a więc od lat pięciu, nie przyjmuje wcale pokarmów. Żyje poprostu bez jedzenia.

Fakt ten stwierdzają rodzice chorej, sąsiedzi i władze komunalne Montecillo.

Tak przynajmniej twierdzi korespondent dziennika paryskiego „Journal des Debats“, na którego odpowiedzialność podajemy wiadomość powyższą

POLSKIE APARATY RADJOWE A GDAŃSK.

Gdańsk. (AW.) Budżet gdańskiego urzędu pocztowo-telegraficznego przewiduje w r. 1926 zmniejszenie się dochodów o 1,433.000 guld. w stosunku do poprzedniego roku. Według „Danz. Volksstimme“, kwotę tę zabiera polski urząd pocztowy w Gdańsku. Utrzymuje się zdanie, że radjo-stacja będzie dawała dobre dochody mimo, że w obecnej chwili dzięki ubocznym przyczynom nie funkcjonuje jeszcze należycie. Podobno polskie aparaty nadawcze na torpedowcach silnie przeszkadzają aparatom niemieckim. Dziennik przypomina, że wedle międzynarodowego porozumienia, aparatów takich nie wolno używać. Na sobotniem posiedzeniu „Volkstagu“ nacjonalista Schwegemann dowodził, że polskie torpedowce z rozmysłem przeszkadzają radjostacji gdańskiej, gdy ta porozumiewa się z ojczyzną lub kiedy nadawane są melodje narodowe.

TAJEMNICZY STATEK.

W kołach Harlanda i Wolfa w Belfaście (Irlandja) ukończono budowę statku pasażerskiego, który ma być prawdziwym **cudem techniki i komfortu.** Urządzenie statku odpowiada najbardziej wygórowanym wymaganiom, najważniejszemi jednak mają być **maszyny**, poruszające statek, których konstrukcja otoczona jest **najściślejszą tajemnicą.**

„Asturias“ tak się zwie nowy statek, strzeżony **jest od** miesięcy **dniem i nocą przez detektywów**, aby nikt **nie mógł** przeniknąć tajemnicy nowych maszyn. Wstęp na **statek mają** ludzie zaufani, zaopatrzeni w specjalne żółte karty.

Opowiadają, że szpiegowie wszystkich państw **używali** wszelkich możliwych podstępów, aby się na statek **dostać**. Usiłowali dostać się pod fałszywemi nazwiskami jako **robotnicy**; inni trudzili się nadaremnie, aby od wysoko **postawionych** osobistości otrzymać pozwolenie zwiedzenie **statku**.

We wszystkich lokalach Belfastu, gdzie zbierają **się robotnicy** kręciło się pełno szpiegów pragnąc nawiązać **z nimi** bliższe stosunki i przeniknąć tajniki budowy budowy **nowych** maszyn. Robotnicy dawali obszerne wyjaśnienia, **dotyczące** salonów, palarni, sali empirowej, jadalni, ale kiedy rozmowa schodziła na tory szybkości statku, siły motorów czy ilości zużytej oliwy, byli głuchymi na wszelkie pytania.

„Asturias“ obliczony jest na **tysiąc trzysta pasażerów.** Koncertów orkiestry będą oni mogli słuchać równocześnie we wszystkich salonach, kabinach przy pomocy głośników. Że nie braknie im żadnych nowoczesnych urządzeń, rozumie się samo przez się.

LUDWIKA WESTKIRCH. 4)

Gdy spadnie maska...

(Tłum. z niem. Stella Kozłowska.)

— Przedewszystkiem proszę mi powiedzieć, jak się łaskawej pani podoba idyla tutejsza? Swojsko, ale ujdzie, nieprawdaż? Mianowicie kuchnia. Jestem nieco popsuta, ale zawsze twierdzę, że w podróżach nie należy być zbyt wymagającym — modnych miejsc kąpielowych ma się jeno po uszy, mianowicie, kto je odwiedza co rok. Czy nie mam racji. Naturalnie pani już się tutaj rozejrzała?

— Ach, nie.

— Co? jeszcze nie? Nie widziała pani wodospadu, wielkiej jodły?

Pani Sonja miała taką minę, jakby omdleć miała z nudów.

— Ależ, proszę pani! wszędzie jest to samo!

— Pozwól pani, mamy tu przecież...

— Góry — no tak. Gdzieindziej jest równina. Gdzieindziej są buki tutaj jodły. Raz jest strumień, innym razem jezioro.

— Więc pani nie zabawi tutaj dłużej?

— Dlaczegoby nie? Każda miejscowość jest mi obojętna.

— Wybacz pani, ależ w takim razie wogóle bym nie podróżowała.

Pani Sonia melancholijnie pokiwała głową.

— Robi się to, co wszyscy.

— Jeżeli to panią nie bawi?

Rosjanka uśmiechnęła się smutno. — Mnie wogóle nic nie bawi. Życie jest takie jednostajne. Jedyne, co uznaję za dobre, jest to, że raz się to musi skończyć.

Podczas, gdy zdrowa, krzepka radczyni z szeroko otwartemi oczyma słuchała tego wyznania, Edyta, której nikt nie zaproponował, aby usiadła, stała wciąż jeszcze za krzesłem swej chlebodawczyni trzymając jej płaszcz i gazety.

Erwin v. Ruttenau, który zbliżył się do stołu swej matki, patrzał na tę scenę ze ściągniętemi brwiami i zaciśniętemi zębami. Zauważywszy to sędziwa dama cieszyła się w duchu, że młodej pannie do towarzystwa tak dobitnie dała do zrozumienia swoje zapatrywania. Toby się dobrali! Taka perła, jak jej jedynak i ta zbankrutowana baronówna! Wprawdzie rodzina dobra — no, ale jest dużo równie dobrych i do tego z pieniędzmi. Jej syn może wybierać. Doprawdy, należy mieć zawsze oczy otwarte i mieć się na baczności, szczególniej w tym hotelu. Są tu jeszcze panny Jones, bogate Amerykanki, a że takie chętnie polują na utytułowanych konkurentów i do tego dyplomatów — to każdemu wiadomo. Albo ta młoda wdowa, pani v. Retten, która udaje, jakby nic ją na świecie nie obchodziło, prócz jej małej Minci. Kto wie, czyby i ta zblazowana Rosjanka nie mogła być niebezpieczna.

Z tych rozmyślań pełnych troski zbudził ją głos syna uwagą, której w tej chwili najmniej się z jego strony spodziewała.

—Jak myślisz, mamo, czy nie byłoby dobrze wybrać się znów gdzie dalej w świat?

Skwapliwie uchwyciła się tej myśli.

— Z pewnością, z pewnością, drogi chłopcze. I gdzież pojedziemy?

Erwin nie pomyślał jeszcze o tem. Prawie pożałował, że sie wyrwał z propozycją wyjazdu.

— Może do Berchtesgaden — albo do Iszlu — rzekł z ociąganiem.

— Zresztą gdzie chcesz matko. Możemy się namyślić, nie potrzebujemy jechać zaraz jutro.

— Dlaczego nie jutro? Mnie nie potrzeba wiele czasu do pakowania kufrów. Spróbujmy, jak będzie w Iszlu. Zaraz rozpocznę przygotowania do podróży.

— Jak sobie życzysz, mamo.

Odprowadził ją do drzwi hotelu i pocałował w rękę. Zauważyła to Edyta układająca na stole gazety i przygryzła wargi.

— Dobrze się stało — pomyślała dobrze. Postąpiłam, jak należało.. Niczego się nie spodziewać, niczego sobie nie życzyć — tak należy nie postępować.

Nagle radca legacyjny znalazł się obok niej. Weranda była prawie pusta.

— Panno v. Ramin, ja... chciałem pani tylko powiedzieć, że jutro stąd wyjeżdżamy.

Pochyliła głowę nad pismami.

— Czy pani nie ma mi nic do powiedzenia?

— Życzę panu wszystkiego najlepszego.

— Zresztą nic więcej?

Milczała. Odczuł, że wypada mu odejść, trudno było jednak zdobyć się na to.

— Panno Edyto... czy tamto, to było ostatnie pani słowo? czy pani mówiła na serjo?

Podniosła oczy.

— Zdaje się, że to była dla pana niespodzianka?

— W istocie, miałem nadzieję — sądziłem. —

— Rozumiem. Ponieważ pan jesteś, jak to nazywają, dobrą partją, a jam biedna, jak mysz kościelna, sądził pan — — ale pan się pomylił. Edyta v. Ramin z biedy wysługuje się drugim, ale się nie sprzedaje.

— Łaskawa pani, jestem w osłupieniu. Nigdy o czemś podobnem nie pomyślałem. Jeśli się dwoje kocha, cóż innego może ich obchodzić?

— Cóż ich może obchodzić? — Przez chwilę była w niepewności. Oczy jej zapłonęły — zaraz jednak opanowała się. Cóż ich może obchodzić? — Tak w innym świecie, w świecie ideałów, marzeń. W takim można patrzeć na sprawy tak, jakiemi są, brać je za rzeczywistość. Ten dobry syn nie zechce przeciwstawić się swej matce — jeśli spróbuje, to wewnętrzna rozterka zatruje mu życie.

— Żegnam pana.

Ruttenau znalazł się sam na werandzie. — Wszystko się skończyło — rzekł sobie, — teraz już napewno jest koniec. — Obeszło go to bardzo. Całe życie był bardzo wygodny, pozwalał się nieść fali wypadków i było mu z tem dobrze. Dla tego dziewczęcia po raz pierwszy przezwyciężał trudności i przeszkody. A ona tego nie potrzebowała. Nie mogła go pokochać.

Nie wychodził z domu. W pewnem osłupieniu siedział w swoim pokoju, podczas gdy za ścianą jego matka krzątała się po pokoju, otwierała szuflady, posuwała kufry gotując się do podróży, do rozstania, na zawsze...

Oprócz tych dwojga w domu nie było nikogo. Na wszystkich ścieżkach górskich między zielonemi gałęziami jodeł przeświecały jasne suknie kobiet i białe lub żółte ubrania mężczyzn.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wielki proces fałszerzy aspiryny.

Tajemniczy i oszukańczy „lekarz medecyny". — Falsyfikaty spowodowały choroby wielu osób. — Surowy wyrok sędziów.

Przed trybunałem w Brukseli odbył się obecnie proces 15 osób, różnych stanów i zawodów. Wśród oskarżonych znajdował się także jeden aptekarz i jeden „profesor matematyki".

To różnorodne towarzystwo było oskarżone o to, że fałszowało znany środek leczniczy, a mianowicie aspirynę „Bayera". Fałszerze puszczali ten falsyfikat w fałszywem opakowaniu i z fałszywą marką fabryczną na rynek handlowy.

Oskarżeni stoją również pod zarzutem, że dopuszczali się także i innych fałszerstw na niekorzyść różnych fabryk.

Trybunał uwolnił tylko trzech oskarżonych, a w ich liczbie aptekarza, 11 zaś podsądnych uznał za winnych i skazał na kary więzienia, grzywny, a częściowo także na odszkodowanie. Jeden z głównych oskarżonych skazany został na rok więzienia, 1.500 fr. grzywny i 65 tysięcy franków odszkodowania. Taki sam wyrok otrzymało sześciu innych podsądnych za sfałszowanie aspiryny „Bayera". Pięciu oskarżonych skazano na grzywny od 5—50 tysięcy franków.

Murzyn zasztyletował dwóch białych.

Krwawa tragedja w szpitalu wojskowym we Francji.

Paryż. (AW.) W wojskowym lazarecie w Bordeaux rozegrała się krwawa tragedja. Pewien strzelec z wojsk kolonialnych, czarny, zabił pchnięciem sztyletu przechodzącego koło jego łóżka chorego marynarza. Znajdujący się obok sierżant skoczył w obronie, lecz został również przez murzyna zasztyletowany. Nadbiegła żandarmerja zdołała dwoma strzałami uczynić murzyna niezdolnym do walki.

Sala koncertowa runęła zabijając kilkanaście osób.

Rzym. (AW.) Nadchodzą dalsze wiadomości o skutkach dwudniowych burz we Włoszech. W Messynie zostało zburzonych kilka domów, przyczem kilkanaście osób zostało zabitych. W Neapolu zatonęła znaczna ilość łodzi. W pewnej miejscowości na Rivierze zawaliła się sala koncertowa, zabijając kilkanaście osób.

Przenoszenie ciepła przez radjo.

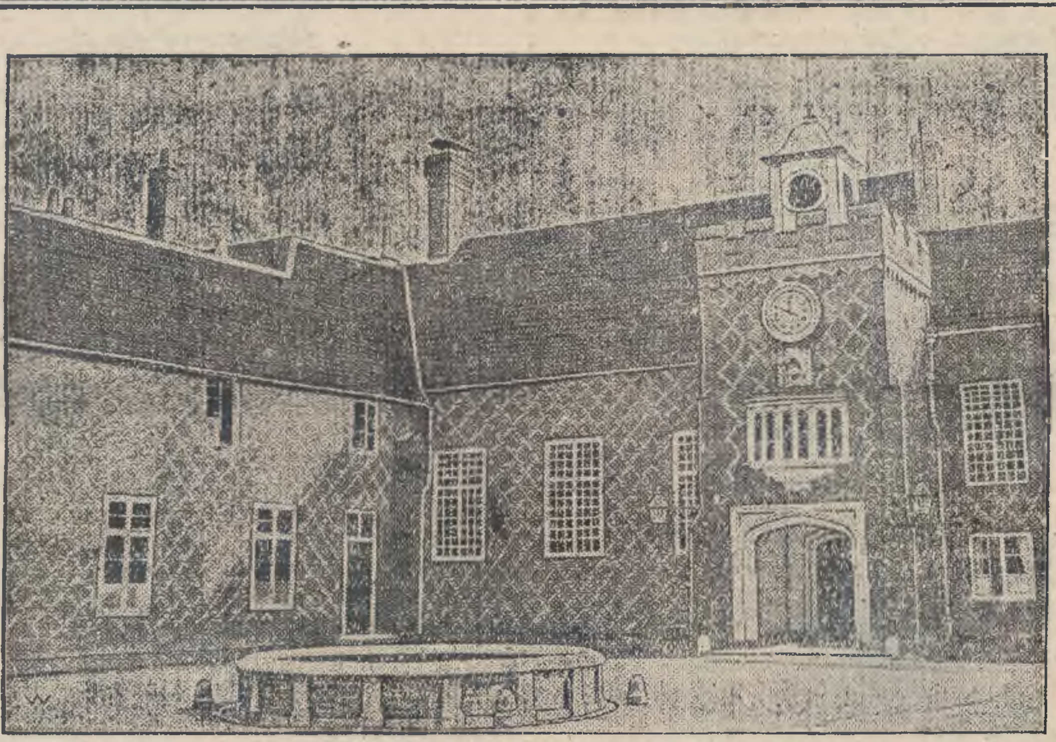
Jak twierdzi p. S. E. Dibble, prof. instytutu technologicznego im. Carnegiego w Pittsburgu, problemat przenoszenia ciepła przez fale radjowe wkrótce będzie rozwiązany.

W odczycie na zebraniu inżynierów opałowych i wentylacyjnych prof. Dibble wspomniał o swoich pracach, na zasadzie których doszedł do wniosku, że idea **przenoszenia ciepła na falach radjowych nie jest dziś bardziej paradoksalna, niż była przed paru laty idea przenoszenia dźwięków.**

Dziś chodzi już jedynie o znalezienie aparatu, któryby kontrolował i kierował falami cieplnemi, — ściślej detektora, któryby te fale zbierał, skupiał i wzmacniał.

Wkrótce już niezawodnie posiadać będziemy kolosalne stacje opałowe, które drogą radjową roznosić będą **ciepło do mieszkań, zakładów przemysłowych i lokali biurowych.**

Jakkolwiek rozwiązanie problemu jest jeszcze w stadjum zaczątkowem, to jednak już nasze pokolenie go rozwiąże.



WSPANIAŁY PAŁAC FULHAM-PALAST

w Anglji, starożytna budowa jeszcze z czasów celtyckich, obecnie prywatna siedziba arcybiskupa Londynu, został w tych dniach wystawiony na sprzedaż. Arcybiskup tłómaczy sprzedaż tem, że nie może podołać kosztom utrzymania wielkiej rezydencji.

Różne.

— PLANY MARCONIEGO NA PRZYSZŁOŚĆ. Przed niedawnym czasem Marconi udzielił dłuższego wywiadu jednemu z pism francuskich na temat swoich odkryć. Po skreśleniu historji swoich wynalazków, Marconi zaznacza, że istnienie fal elektro - magnetycznych było znane już w odległej starożytności. Nie jemu więc należy przypisać zasługę odkrycia tych fal. Jedyną i wyłączną natomiast zasługą uczonego włoskiego jest zbudowanie stacji odbiorczej, która jest całkowicie pomysłem Marconiego.

Ze swoich planów na przyszłość Marconi udzielił również informacji. Oto zamierza on pracować w dalszym ciągu nad udoskonaleniem telegrafji bez drutu. Specjalny nacisk obecnie kładzie włoski uczony na to, aby ograniczyć kierunek fal, tj. aby każde porozumienie radjotelegraficzne nie mogło być dostępne, jak to się obecnie dzieje dla wszystkich posiadaczy aparatów odbiorczych. Marconi ma nadzieję, że uda mu się to przeprowadzić przy pomocy specjalnych reflektorów.

— ELEKTRYCZNY TRAMWAJ BEZ SZYN. W najbardziej ruchliwej handlowej dzielnicy Nowego rorku kursują od niedawna elektrobusy, poruszane nie siłą akumulatorów, lecz prądem elektrycznym, dostarczanym z górnych przewodów ulicznych. Wedle relacji czasopisma ‚Electric Railway Journal", elektrobusy posiadają dwa motory, każdy o sile 25 koni, energja elektryczna dopływa za pośrednictwem dwóch wysterczających nad dachem wozu grabek. Prąd włącza się za pomocą pedału, który motorniczy naciska nogą, hamulec jest poruszany ręczną dźwignią, kierownica jest kolista, jak przy samochodzie. Elektrobusy jadą z przeciętną szybkością 12 kilometrów na godzinę. Każdy wóz jest elektrycznie oświetlony i elektrycznie ogrzewany podczas zimy. Wewnątrz jest 31 siedzących miejsc. W ruchu ulicznym są elektrobusy mniejszą przeszkodą, niż tramwaj na szynach.

Z bliska i z daleka

— Były niemiecki minister spraw wewnętrznych **Schiele został zaproponowany na przywódcę stronnictwa niemiecko-narodowego.**

— W Ontario w Kanadzie odkryto nowe pokłady złota w odległości 12 mil od miasta Hudson.

— Rząd meksykański wymówił z końcem br. traktat przyjaźni i traktat handlowy z Anglją.

JAK TELEFONUJE SIĘ W RÓŻNYCH KRAJACH.

Jakkolwiek w zasadzie jest telefon wszędzie i zawsze tym samym aparatem, tem nie mniej jest sposób posługiwania się telefonem u różnych narodów rozmaity.

W Abisynji nie wolno np. wprost telefonować, ale należy temat rozmowy telefonicznej podać na piśmie specjalnemu telefoniście, który następnie sam rozmowy uskutecznia.

W Japonji telefonistkami są młode, bo zaledwie około 14 lat liczące, dziewczynki (t. zw. moszi-moszi), rękawy ich kimon muszą być podług przepisów urzędowych krótsze i węższe niż pozostałych Japonek.

W Turcji obowiązki telefonistek pełnią przeważnie Greczynki, Żydówki i Ormianki.

W Rosji w myśl odnośnych przepisów władz sowieckich należy do telefonisty zwracać się słowami: „towarzyszu", lub „obywatelu". (CEPS)

PERUKA W SĄDZIE.

Jedna z adwokatek londyńskich, idąc za postępem mody, ostrzygła się a la garçonne.

Tradycja angielska przypisuje jednak do dziś dnia perukę w sądzie. Na przystrzyżonej główce nadobnej adwokatki peruka trzymała się jednak tak chwiejnie, iż w czasie elokwentnej obrony, przy silniejszym ruchu głowy, zsunęła się i spadła... Przerażona i zawstydzona kapłanka Temidy musiała przerwać swą mowę obrończą i udać się do fryzjera, urzędującego przy trybunale z prośbą o zmniejszenie rozmiarów peruki.

Sędziowie i publiczność ubawili się niemało tym wypadkiem, a oskarżony uzyskał nadzieję łagodniejszego wyroku.

DWUDZIESTOLETNIA GRA W DOMINO.

Były robotnik jednej z przędzalni amerykańskich niejaki Logee, mieszkający w mieście Central Falls, a który niebawem obchodzić będzie setną rocznicę urodzin, od lat już dwudziestu, poza godzinami poświęconemi na jedzenie i spanie, rozgrywa z przyjacielem swoim, człowiekiem 80-letnim, nieskończony match w domino.

Dotychczas obaj starcy rozegrali już 14 000 partji, a przeciwnik stuletniego starca ma w ogólnym rachunku o kilka partji wygranych więcej, niż jego przeciwnik, lecz Logee oświadcza, że wyrówna wkrótce ten niedobór i w setną rocznicę swych urodzin skończy match wygraną

SUKNIA ŚLUBNA Z BANKNOTÓW.

Nadzwyczajna fala dobrobytu na Jawie w rejonach produkcji gumy, spowodowana wysokiemi cenami, wywołuje wielkie trwonienie pieniędzy wśród mieszkańców. Jedna z gazet w Batawji podaje szczegóły ślubu córki jednego z tamtejszych „królów gumy", której ślubna suknia zrobiona była wyłącznie z banknotów holenderskich różnej denominacji, powycinane gdziekolwiek zaszła potrzeba. Suknia ta warta była kilkanaście tysięcy dolarów.

TRZYLETNI HERKULES.

W jednem z miasteczek północno - amerykańskich w stanie Kentucky rośnie i rozwija się chłopiec, liczący półczwarta roku, który waży 50 kilogramów. Jest to normalna waga dorastającego młodzieńca. Osobliwością jest ponadto że ten chłopiec nazwiskiem Stanley Taidor, posiada także siłę dobrze rozwiniętego 18-letniego młodzieńca i że z każdej walki z dorosłym człowiekiem wychodzi zwycięsko. Jest on tyranem dla chłopców z tego miasteczka.

Chłopcem tym zajęły się bardzo amerykańskie towarzystwa filmowe, które ofiarowują jego rodzicom duże sumy za zawarcie kilkuletniego kontraktu i prawo reprodukowania na filmie zapasów atletycznych tego „cudownego dziecka". Towarzystwa te spodziewają się, że z biegiem lat siła młodego atlety nadzwyczajnie się rozwinie.

CHODZI TYLKO O FORMUŁĘ.

Lord Chesterfield przyszedł pewnego razu do króla Jerzego II, ażeby mu przedłożyć dekret, nadający posadę ministra spraw zagranicznych. Chodziło o podpis i ustalenie osoby owego kandydata. Lord Chesterfield pragnął tę posadę nadać jednemu z książąt krwi, Jerzy II. sprzeciwiał się temu. Przyszło do następującej wymiany zdań:

— Więc komu Jego Królewska Mość raczy oddać to stanowisko?

— Daj pan djabłu.

— Pozwoli Jego Królewska Mość, że zachowamy zwykłą formułę: naszemu wiernemu i wielce ukochanemu kuzynowi.

Jerzy wybuchnął śmiechem i ustąpił.

Kącik wesoły.

PRZYJEMNOŚĆ.

— Ależ babciu kochana. Skąd te myśli o śmierci. Ty jeszcze nas wszystkich pochowasz.

— E, moje dziecko. Mówisz tak tylko dlatego, żeby mi zrobić przyjemność.

PÓKI CZAS.

— Czy pan chce ożenić się z moją córką? — spytał pan Enkowski kandydata do stanu małżeńskiego. — Czy widział pan jej matkę?

Kandydat skinieniem głowy potwierdził to pytanie.

— Tak — dodał pan Enkowski. — W takim razie niech pan pamięta, że córki stają się zawsze podobne do matek.

ZŁUDZENIE.

— Kelner, jadałem tu u was dość długo przed paru laty i zdaje mi się, że od tego czasu porcje fatalnie zmalały.

— Ach, nie szanowny panie. To złudzenie optyczne. Od tego czasu sala jest znacznie powiększona i wszystko wydaje się dlatego mniejsze.

OSTATNI RATUNEK.

Proszę pani przyszedł stroiciel fortepianów

— Stroiciel? Ja go przecież nie zamawiałam

— On mówi, że przysłała go nasza sąsiadka.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Różnorodność ustaw sądowych przyczyną dzisiejszych przykrych stosunków.

Wymiar sprawiedliwości tak w sprawach cywilnych jakoteż karnych, należy do instytucji międzynarodowych i stoi pod opieką prawa międzynarodowego.

Toteż wszystkie ustawodawstwa uznają niezawisłość władzy sędziowskiej, celem zapewnienia bezstronności jego wyrokom. Aby podnieść autorytet sądu, zawierają państwa między sobą wzajemne układy, co do wykonalności wyroków w drugiem państwie. To podtrzymuje stosunki międzynarodowe, przyczyniając się do rozwoju życia gospodarczego. Istnienia społeczeństwa bez sądu nawet pomyślić się nie da.

Tymczasem w zjednoczonej Polsce, pomimo 7 letniego jej istnienia dzieje się coś przeciwnego.

Życie prywatne obywateli unormowane jest przez cztery dotychczas nieuzgodnione kodeksy cywilne, niemiecki, napoleoński, rosyjski i austrjacki. Jakże może panować ład i porządek, jeżeli wyrok sędziego b. zaboru pruskiego wzbrania się wykonać sędzia b. zaboru austrjackiego, zasłaniając się słusznie tam obowiązującym przepisem prawnym?

Adwokat z innej dzielnicy nie może występywać przed tut. sądami, bo go nie dopuszcza § 78 p. c.

Sąd małopolski wzbrania wpisu prawa własności do ksiąg gruntowych na podstawie tut. poświadczenia dziedziczenia, bo tam każde postępowanie spadkowe zakańcza dekret dziedzictwa. Z tych powodów powstaje chaos, utrudniający życie prywatne obywateli naszego Państwa. To w znacznej mierze przyczyniło się do dzisiejszych smutnych stosunków finansowych i pogłębia coraz więcej nieufność zagranicy do nas, albowiem jest ona na takie rzeczy bardzo czułą i odpowiednio reaguje.

Z chwilą wyzwolenia Polski stworzono w Warszawie komisję kodyfikacyjną. Owocem jej siedmioletniej pracy jest nieudolna ustawa wekslowa, (choć tyle jest znakomitych wzorów).

Sprawą jednolitego ustawodawstwa sądowego nikt się nie zajmuje. Dotychczas ani jeden poseł lub senator nie zainterpelował w tej materji Ministra Sprawiedliwości.

Jakże mają o tem myśleć, jeżeli dotychczas nie starano się jakąś ustawą usunąć sprzeczne postanowienia ustawowe poszczególnych dzielnic. Dotychczas nie przetłumaczono niem. ustawy o ustroju sadownictwa i tak ważnej w dzisiejszych czasach niem. ustawy konkursowej. To też do dziś dnia w polskich sądach, polski sędzia i polski adwokat cytuje oryginalny niemiecki tekst ustawy, tłumacząc sobie na język polski dowolnie znaczenie wyrazów, bo nie ma urzędowego tekstu polskiego. Jakie w tem tkwi niebezpieczeństwo rozumie tylko prawnik.

Nietylko świat prawniczy, ale cała prasa polska powinna zająć się tą sprawą, bo różnorodność ustawodawcza konserwuje nadal te mury chińskie, odgraniczające byłe zabory i przeszkadza zlaniu się w jedną całość w ten widomy znak niepodległej Polski. (dr.)

Studja agronomiczne na nowym wydziale rolniczym przy politechnice w Gdańsku.

Dzięki staraniom Rektoratu Politechniki w Gdańsku, ubiegłej jesieni został stworzony nowy Wydział Agronomiczny, bardzo dobrze zorganizowany i równorzędny innym wydziałom Politechniki. Po ukończeniu takowego otrzymuje się dyplom inżynierski (z prawem zdawania doktoratu). Trwa zasadniczo 3 lata (6 semestrów). Wymagane jest świadectwo dojrzałości gimnazjum państwowego lub posiadającego prawa państwowe.

Uwaga: Kwestjonowane są tylko matury szkół 7-klasowych.

Językiem wykładowym jest niemiecki, trudności językowe są niewielkie, tak, że przy dobrych chęciach dają się w ciągu pierwszego semestru pokonać.

Można też studjować, posiadając tylko świadectwo ukończenia klasy siódmej gimnazjum państwowego, lub posiadającego prawa państwowe, przyczem egzamin główny zdaje się już po dwóch latach i otrzymuje się patent z tytułem: — „Akademisch geprüfter Landwirt".

Rozpoczynać studja można równie dobrze w letnim jak i zimowym semestrze. (Rok podzielony jest na dwa semestry.) Semestry trwają od 1 listopada do początków marca (zimowy) i od 1 maja do połowy lipca (letni). Zapisy trwają od 20 września do 30 października i od 1 kwietnia do 30 kwietnia. Pozostaje prawie 6 miesięcy na praktykę lub wypoczynek.

Papiery wymagane przy składaniu podania są następujace:

1. Podanie (An Seine Magnificenz den Herrn Rektor der Technischen Hochschule in Danzig-Langfuhr) w języku niemieckim.
2. Życiorys w języku niemieckim.
3. Świadectwo dojrzałości względnie ukończenia klasy siódmej, z rejentalnie poświadczonem tłómaczeniem na język niemiecki.
4. Świadectwo moralności ze starostwa lub policji, z rejentalnie poświadczonem tłómaczeniem na język niemiecki.

Opłaty semestralne wynoszą około 250—300 guld.gd. Egzamina dzielą się na: półdyplomowy w połowie studium i dyplomowy, po ukończeniu takowego. Egzaminów wstępnych niema. Przy obu studjach wymagana jest praktyka 2-letnia na gospodarstwach wzorowych.

Przy Politechnice w Gdańsku istnieje Zrzeszenie Studentów Polaków — „Bratnia Pomoc" — które pośredniczy w składaniu papierów i przy rozdziale stypendji, wydaje obiady i kolacje po 65 pf., dostarcza tanich mieszkań w Domu Akademickim, oraz chwilowego pomieszczenia w czasie składania podań. — (Należy kilka dni przed przyjazdem Bratnią Pomoc zawiadomić.)

Uwaga: Wobec przepełnienia Domu Akademickiego otrzymanie mieszkania jest bardzo utrudnione. —

Utrzymanie miesięcznie kosztuje: mieszkając w Domu Akademickim około 80 guld. gd., a mieszkając w mieście od 100 guld. w zwyż.

Znalezienie źródła zarobkowego w Gdańsku napotyka na zasadnicze trudności.

Przyjeżdżając do Gdańska, należy mieć wykaz osobisty. —

Zebranie Wojewódzkiego doradczego Komitetu Przemysłowo-Handlowego.

Dnia 9 bm. odbyło się w Województwie Pomorskiem zebranie organizacyjne Komitetu Przemysłowo-Handlowego pod przewodnictwem wicewojewody. W skład Komitetu weszli przedstawiciele Izb Przemysłowo - Handlowych w Toruniu i Grudziądzu, Izby Rzemieślniczej, Związku Tow. Kupieckich, Związku Pracodawców Tartaków i Cegielń Dolnej Wisły oraz inż. Celichowski, naczelnik wydziału przemysłu i handlu Województwa.

Na pierwszem posiedzeniu omawiano położenie poszczególnych gałęzi przemysłu na Pomorzu w roku ubiegłym oraz w miesiącu lutym, sprawę otwarcia filji Banku Gospodarstwa Krajowego na Pomorzu, konieczność budowy portu rybackiego w Gdyni; opowiedziano się przeciwko zmianie trasy linji kolejowej Bydgoszcz—Gdynia, wysłuchano sprawozdania o obecnym stanie robót portowych w Gdyni oraz uchwalono poprzeć starania Związku Miast Pomorskich o ograniczenie ilości jarmarków kramnych.

W wolnych głosach wypowiedziano się za zaliczeniem młynów do kategorji przedsiębiorstw o ruchu ciągłym oraz w związku z wyrokiem sądu okręgowego w Grudziądzu w sprawie fabryki wyrobów koszykarskich w Nowem wyrażono postulat pod adresem inspektorów pracy liberalniejszego interpretowania ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.

Do Komitetu wejdzie również przedstawiciel Związku Towarzystw Rzemieślniczych (wniosek syndyka Bischofa) oraz zaproszoną będzie celem wzięcia udziału w obradach Izba Skarbowa (propozycja Dr. Rzepeckiego) i Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy w myśl wniosku posła Bobowskiego, przedstawiciela Związku Pracodawców.

Zagraniczni kapitaliści chcą odbudować Polskę.

W dziedzinie budownictwa otwierają się obecnie przed Polską możliwości zaangażowania kapitału zagranicznego. Wśród zgłoszeń znajduje się oferta firmy włoskiej, przeprowadzającej odbudowę zniszczonych terenów Francji.

Firma włoska proponuje rządowi podjęcie wszelkiego rodzaju robót budowlanych dla państwa na następujących warunkach: państwo sporządza kosztorys budowli oraz sprawuje kontrolę nad kosztami, firma zaś rezerwuje sobie 15 proc. zysku. Koszt budowy spłaca rząd polski listami zastawnymi z 20-letnim terminem wykupu, które Włosi zobowiązują się rozprowadzić po rynku zagranicznym za 8 proc. dywidendą. Inne firmy zgłaszają gotowość podjęcia robót dla samorządów oraz budowy domów prywatnych.

Rząd polski w najbliższym czasie podejmie z niemi rokowania, a uzyskanie kredytów zagranicznych ożywiłoby poważnie ruch budowlany, zasilając tem samem akcję przeciw bezrobociu i zaspakajając w dużej mierze głód mieszkaniowy w Polsce.

Wadliwa polityka agrarna w Polsce.

W roku obecnym wiary w rolnictwo nikt nie podtrzymuje, a sam rolnik niema powodu do budowania jakichś horoskopów na przyszłość. Powodów do obaw nasuwa sam kierunek polityki agrarnej w Polsce bezwzględnie niszczący każde poczynienie inicjatywy prywatnej.

Powodem kryzysu w przemyśle i handlu, jest niesłychane zubożenie wsi. Nacześna przyczyna tego jest odwrotny u nas proces ruchu cen, niż w innych szczególnie anglo-saskich krajach, t. j. stała tendencja do obniżania się cen płodów rolnych przy równoczesnym wzroście cen fabrykatów i surowców.

Cała nasza polityka gospodarcza idzie wprost w odmiennym kierunku i jest zaprzeczeniem najnowszych zdobyczy nauk ekonomicznych. A jeśli ze strony rolników okazywana jest dobra wola i chęć gospodarowania według ostatnich zdobyczy techniki rolnej, obowiązkiem państwa jest popieranie dążenia, a nie stosować tylko systemu zakazów. Wobec nowej kampanji wiosennej najpilniejszemi postulatami rolnictwa wymagającemi szybkiego uwzględnienia to zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne, zapewnienie rolnikom kredytów długoterminowych, przy możliwie najniższem oprocentowaniu, daleko idących ulg w spłacie zaległych podatków.

Uregulowanie komunikacji z Rosją.

Dnia 6 bm. odbyła się w min. P. i H. konferencja międzyministerjalna w sprawie ostatecznego uzgodnienia stanowiska poszczególnych resortów co do projektowanego uregulowania spraw komunikacji kolejowej wodnej, pocztowo-telegraficznej i lotniczej, ze związkiem socjalistycznych republik rad.

Rybacy a port w Helu.

W „Rzeczypospolitej" czytamy: W styczniu r. b. zarząd portu rybackiego na Helu zabronił rybakom przewożenia taczkami wyładowywanych na molo ryb pochodzących z połowów.

Decyzję tę spowodowała okoliczność, że rybacy używają ciężkich okutych taczek, od których psuje się beton, którym wylane jest molo. Ponieważ sprawienie nowych taczek pociąga wielkie koszta dla rybaków, są oni zmuszeni do przenoszenia ryb w koszach.

Takie utrudnianie pracy rybakom ze strony urzędu marynarki handlowej, któremu podlega zarząd portem, wywołać musi pewne zdziwienie. Zarząd portu stoi na stanowisku, że ponieważ rybacy nie ponosili żadnych ciężarów przy budowie portu, muszą się bezapelacyjnie zastosować do zarządzeń portowych.

Ministerstwo Przem. i Handlu winno wejrzeć w tę sprawę i przywrócić rybakom prawo korzystania z molo bez ograniczeń.

Uprawa tytoniu w Polsce.

Doniosłość zwiększenia uprawy tytoniu w Polsce i ulżenia w ten sposób naszemu bilansowi handlowemu stanowi w ostatnich czasach przedmiot żywej uwagi zarówno czynników rządowych, jak i ciał ustawodawczych. Preliminarz budżetowy na r. 1926 przewiduje zakupno przez monopol tytoniowy 1 800 000 kg. tytoniu krajowego, czy jednak cyfra ta zostanie osiągnięta, zależy od ilości zgłoszeń ze strony rolników, zwłaszcza na obszarach, na których dotychczas tytoń nie był uprawiany w znaczniejszym rozmiarze.

*

W r. 1926, jak i w latach poprzednich, ilość powiatów w Polsce, w których tytoń jest w znaczniejszych ilościach uprawiany i które wskutek tego zaliczone są do t. zw. rejonów uprawy, wynosi tylko 28, a to: 18 powiatów we Wschodniej Małopolsce, 5 powiatów w południowej części woj. wołyńskiego, pozatem zaś pow. grodzieński i wołkowyski w woj. białostockiem, grudziądzki w pomorskiem i rybnicki w śląskiem

Sprawy społeczne.

Lwów. (AW.) Wczoraj odbył się tutaj wiec polskiego Związku Kolejarzy w sprawie noweli do ustawy uposażeniowej i emerytalnej. Referent p. Łukasiewicz przedstawił zasady projektu rządowego, który streszcza m. in. wstrzymanie awansów kolejarzy na dwa lata, zmniejszenie dodatku ekonomicznego do trzech osób zamiast dotychczasowych pięciu, zniesienie dodatków na opłaty szkolne, podniesienie prawa do uzyskania emerytury z 10 lat na 15. Zgromadzenie uchwaliło szereg rezolucyi protestujących przeciw projektowanej noweli.

— **ZJAZD RAD SZKOLNYCH SAMORZĄDÓW.** Komisja Zjazdu Rad Szkolnych zwołała na dzień 7-go bm. do Warszawy drugi zjazd delegatów Rad Szkolnych powiatowych i miejskich z całej Rzplitej.

Referat o ustroju samorządu szkolnego wygłosił p. J. Kurtz, wysuwając koncepcję, jaknajdalej posuniętej ingerencji społecznej w dziedzinie wychowania narodowego. Pozostawiając dzisiejszy ustrój terytorjalny, autor referatu proponuje utworzyć powiatowe i wojewódzkie rady wychowania narodowego z naczelną radą, pracującą pod bezpośrednim kierunkiem Ministerstwa Oświaty, jako jego organ doradczy. W referacie tym p. Kurtz uwzglednił już memorjał Komisji Trzech o ustawie organizacji szkolnictwa, który wywołał wielką sensację. Memorjał ten bowiem wysuwa koncepcję organizacji szkolnictwa prawie z zupełnem pominięciem czynnika społecznego, tchnie duchem biurokratyzmu i dzisiejszy szkolny samorząd redukuje niemal do zera.

Rolnictwo.

— **MIĘDZYNARODOWY INSTYTUT ROLNICZY.** W kwietniu rb. odbędzie się w Rzymie walne zebranie członków międzynarodowego instytutu rolnictwa, połączone z kilkoma międzynarodowemi zjazdami naukowemi w zakresie spraw, związanych z rolnictwem. Jako delegaci Polski na ten zjazd powołani zostali pp. pos. Jerzy Gościcki, p. A. Jura, prezes Małopolskiego Tow. Rolniczego w Krakowie p. S. Królikowski, naczelnik wydz. Ekonomiki Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa p. B. Mikulski, przedstawiciel Polski w komitecie stałym międzynarodowego instytutu rolniczego oraz p. Szturm de Sztrem z głównego urzędu statystycznego.

— **PRZYCZYNY BEZROBOCIA W ROLNICTWIE.** Bezrobocie to spowodowane zostało parcelacją rządową, prywatną oraz ogólnym kryzysem majątków ziemskich, zmuszających właścicieli do daleko idących redukcji i robotników. Liczba robotników rolnych, emigrujących na roboty rolne do Niemiec przekroczyła potrójnie kontyngent ustalony przez Niemcy. Przyczynia się to do osłabienia bezrobocia.

— **KURS HODOWLI DROBIU.** Centralny Komitet Hodowli drobiu zorganizował w Warszawie kurs hodowli drobiu, trwający od 18 do 28 lutego rb. Na kurs ten uczęszczało 30 osób, w tem 27 pań i 3 panów. Wykłady obejmowały szczegółową hodowlę drobiu oraz jej organizację, wreszcie szczepienie ochronne przeciwko chorobom i organizację zbytu

produkcji drobiowej. Wykładali na kursie prof. M. Trybulski, dr. Serkowski i Al. Zacharski. Podobne kursy będą zorganizowane w jesieni rb. Projektowane jest również **urządzenie rocznego kursu korespondencyjnego hodowli drobiu.**

— **OBRĄCZKI DLA DROBIU NA 1926 R.** Wzorem lat ubiegłych Komitet Hodowli Drobiu, Warszawa, Kopernika 30, dostarcza hodowcom obrączki rodowe dla kur, gęsi, kaczek etc. Obrączki te zakłada się młodym sztukom w wieku do 3-ch miesięcy i są one dowodem pochodzenia i wieku drobiu, oraz służą do prowadzenia kontroli nieśności. Obrączki te zaopatrzone są wnumery bieżące, rok i inicjały Komitetu. Drób obrączkowany, zapisywany jest w specjalne księgi rodowe danej rasy. Kto pragnie obrączkować swój drób, winien już zgłosić zapotrzebowanie na obrączki, podając ilość sztuk, dla jakiego gatunku i rasy drobiu. Komitet wysyła obrączki za zaliczeniem pocztowem, bądź sprzedaje w swojem biurze codziennie w godzinach od 9-tej rano do 3 popol. Należy nadmienić, iż obrączki rodowe Komitetu są wyrabiane w kraju. Do niedawna rzeczy te były tylko importowane. s

Sprawy finansowe

— **BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO A „KOOPROLNA".** (A. T. E.) W sprawie zobowiązań Banku Gospodarstwa Krajowego z tytułu gwarancyj zeszłorocznej dla „Kooprolnej" na 1 000 000 funtów szterlingów, krążą najrozmaitsze wersje. Okazuje się, że niespłacona przez Bank Gospodarstwa Krajowego część gwarancji, którą banki angielskie sprolongowały, wynosi jeszcze 200 000 funtów szterlingów. Tyle też dłużna jest Bankowi Gospodarstwa Krajowego „Kooprolna". Sumę tą ma spłacić „Kooprolna" Bankowi Gospodarstwa Krajowego do października br., w tym to bowiem czasie ukończą dostawy zboża w „Kooprolnej" ci rolnicy, którzy ze swych zobowiązań dotychczas się nie wywiązali.

Kronika krajowa.

— **NADUŻYCIA W DYREKCJI CEŁ W MYSŁOWICACH.** Jak w ostatniej chwili dowiadujemy się, w Dyrekcji Ceł w Mysłowicach wykryto wielkie nadużycia. W łączności z tem aresztowano parę osób, m. in. pewnego wyższego urzędnika z dyrekcji.

— **PRZYGOTOWANIA DO ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z SOWIETAMI.** Przygotowania do rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Sowietami postępują szybko naprzód. W pozostałych 3 komisjach: ogólno-handlowej, komunikacyjno-tranzytowej i prawniczej biorą udział przedstawiciele wszystkich ministerjów. Jednocześnie odbywają się narady z przedstawicielami kół gospodarczych. Komisje ukończą swoje prace w końcu b. m. Termin rozpoczęcia rokowań z Sowietami przewidziany jest na 10 kwietnia.

— **Z POLSKIEGO PRZEMYSŁU SAMOCHODOWEGO.** W polskim przemyśle samochodowym zauważyć się daje znaczny wzrost usiłowań budowy samochodów, przystosowanych do warunków polskich. Niestety dziedzina ta nie wychodzi narazie poza ramy konstrukcyjne. Ostatnio zarejestrowany został samochód polskiej konstrukcji inż. Adama Glücka z Krakowa. Podobno jedna z fabryk krajowych przystąpi w roku bież. do budowy pierwszej serji tych samochodów.

— **STATYSTYKA UPADŁOŚCI I NADZORÓW SĄDOWYCH.** W czasie od 1. I. do 28. II. br. w okręgu Izby przem.-handlowej w Poznaniu zarządzono 19 nadzorów sądowych, z czego na Poznań przypada 17, na powiat 2 — i 15 postępowań upadłościowych, z czego na Poznań przypada 8, na powiat 7. Jeden nadzór sądowy został w roku bieżącym zniesiony.

— **STATYSTYKA EKSPORTU.** W miesiącu lutym br. Izba przem.-handlowa w Poznaniu wystawiła następujące świadectwa pochodzenia: do **Francji** 35 świadectw pochodzenia na 170 000 kg. nasion buraków cukrowych, 69 450 kg. ziemniaków, 212 kg. płatków ziemniaczanych, 125 000 g. mąki ziemniaczanej, 5 000 cbm. kopalniaków, 20 315 kg. pakuł lnianych, 2 000 kg. alkoholu amilowego i 22.200 ltr. wódek; do **Austrji** 8 świadectw pochodzenia na 149 160 kg. jęczmienia; do **Włoch** 7 świadectw pochodzenia na 651 830 kg. mąki ziemniaczanej.

— **O ZAOPATRZENIE G. ŚLĄSKA W WODĘ DO PICIA.** Dnia 8 bm. z inicjatywy ministerstwa P. i H. odbyła się w gmachu magistratu katowickiego konferencja z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych G. Śląska oraz Zagłębia Dąbrowskiego, jak i z przedstawicielami związków komunalnych i miast oraz urzędu wojewódzkiego i delegatów Min. Przemysłu i Handlu — w sprawie zaopatrzenia G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w wodę do picia. W tym celu ma być założona spółka akcyjna, któraby przeprowadziła jednolite zaopatrzenie tych terenów w wodę do picia.

Kronika zagraniczna.

— **POTANIENIE PRODUKCJI I WZMOŻENIE WYWOZU.** Minister Ziemiecki podczas pobytu w Łodzi, odbył szereg konferencji, dotyczących uruchomienia w tem mieście robót publicznych, następnie przyjął delegacje przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych, którym oświadczył, **że głównem zagadnieniem obecne jest potanienie produkcji i wzmożenie wywozu.**

— **O ZNIESIENIE GRANIC CELNYCH.** Prezydent Międzynarodowej Izby Handlowej i dyrektor Westminster Banku Leas wypowiedział się ostro przeciw granicom celnym w Europie. Wszystkie państwa europejskie uskarżą się na niewłaściwości polityki celnej. Europie potrzebna jest oprócz Ligi Narodów przedewszystkiem współpraca gospodarcza. Polityka jest dziś więcej niż kiedykolwiek zależna od gospodarstwa.

— **EUROPA NIEWOLNICĄ AMERYKI.** W „Głosie Narodu" czytamy: Europa winna Stanom Zjednoczonym sumę 47 miljardów 837 miljonów 500 tysięcy franków. Zadłużenie to jest wynikiem wojny, która wzbogaciła Stany Zjednoczone.

Majątek narodowy poszczególnych państw przed wojną i po wojnie ilustrują następujące cyfry: Anglja 73 miljr. dol. — po wojnie to samo; Niemcy 83 — po wojnie 58; Francja 58 — po wojnie 51; Włochy 22 — po wojnie 20,5; Belgja 11,5 — po wojnie 10,3, a tylko Stany Zjednoczone 188 przed wojną — a po wojnie 375 miljardów dolarów.

— **HODOWLA INWENTARZA W NIEMCZECH.** W r. 1925 z hodowli inwentarza zwiększyła się tylko ilość koni i krów w Niemczech, wszystkie zaś inne pozycje wykazują obniżkę, co niedobrze świadczy o stanie materjalnym rolników niemieckich. Przyczyną tego objawu są trudności kredytowe i finansowe, jakie trapią rolników niemieckich z nastaniem okresu stabilizacji waluty niemieckiej. W Niemczech mniejsza i średnia własność do 100 ha. przestrzeni posiada 80 proc. bydła, 92 proc. trzody chlewnej, 51 proc. owiec i 99 proc. kóz. Zwiększony stan koni w Niemczech jest dosyć trudny do wytłomaczenia wobec zwiększonego ruchu automobilowego i wprowadzenia do uprawy roli traktorów i pługów parowych.

Giełda pieniężna.

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA
w dniu 9 marca 1926 r.

Przez cały dzień międzybankami płacono za dolary 7.63 bez oddawców.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7,60	7,62	7,58

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.61
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	34.69
Franki francuskie	27.83
Franki szwajcarskie	146.60
Funty angielskie	37.00
Korony austrjackie	107.23
Korony czeskie	22,55

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, dnia 10. 3. godz. 8.30 Nieurzędowo notowano: **7.83½ zł.** w żądaniu, 7. 82 zł. w placeniu.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 9.3. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr stacja załadowania w nawiasach fr. Warszawa Żyto kongresowe 687 g|l (117) 20.50 (22.00), 681 g|l (116) (22.00), 693.5 g|l (118) (22.00), owies kongresowy jednolity 23.50, zbierany 22.15. jęczmień kongresowy browarowy (23.50). Usposobienie spokojne. Obroty średnie.

NASIONA.

Poznań, 9. 3. Ceny nasion. Notowania informacyjne za 100 kg z normalną wartością użytkową zależnie od jakości: lucerna francuska 390—430, koniczyna czerw. 220—300, szwedzka 220—300, żółta 80—100, przelot pospolity 150—180, inkarnatka 45—60, rajgras ang. kraj. 60—61, tymoteusz 70—95, trawa kupkowa 160—200, kostrzewa owcza 140—180, seradela podw. oczyszczona 25—27, seradela przeciętna 20—23, wyka latowa 24—28, peluszka 24—28, groch V. 38—42, groch p. 29—30, siemię lniane 60—75, rzepik lat. 60—85, mak niebieski 100—120, mak biały 100—120, tatarka 21—26, proso 27—28, łubin niebieski siewny 15—18, łubin żółty 18—20.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ Środa 10 marca 1926 r.

KALENDARZ: Sroda 10-go marca 40 Męczenników
Czwartek 11-go Pelagji
Wschód słońca 6 28 zachód 17 54
Wschód księżyca 5 23 zachód 14 10

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU, jest otwarta:**

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **OKRĘŻNA WYSTAWA OBRAZÓW** krakowskich artystów malarzy, otwarta jest codziennie od godziny 10-tej rano do 7-mej wieczorem.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 6 do 13 marca br. apteka „Pod Koroną", ul. Wybickiego 39 i apteka „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska 26.

*

—** **KINO ORZEŁ.** Dziś, jutro i pojutrze wspaniała komedja z Charlie Chaplinem i Jackiem Cooganem.

—** **KINO APOLLO.** Dziś, jutro i pojutrze „Siostrzyczka z Paryża" z Konstancją Talmadge w roli głównej.

*

—** **Z MINIONEJ DOBY.** Z komunikatów instytutów meteorologicznych i przepowiedni uczonych — o cieple, pozostały nici. Zimno jak było, tak jest, a nawet stopniowo wzmaga się coraz bardziej. W dzień jest jeszcze jako tako, ale w nocy mróz szczypie nie na żarty. Wczoraj np. dochodził do 5 stopni. W związku z tem, niebezpieczeństwo wylewu niektórych rzek naszych jak Bugu, Sanu i gdzieniegdzie Wisły, znacznie się zmniejszyło. Poziom wody na Wiśle wynosił wczoraj tylko 5 cm. ponad stan normalny. Żegluga odbywa się bez przeszkód. Z Torunia przyjechał holownik „Moniuszko", z Płocka statek towarowy „Staszic"; do Gdańska i Tczewa odpłynęły „Trembecki" i „Ks. Józef Poniatowski". W Małopolsce Wschodniej i w górach — jak donoszą telegramy — spadły obfite śniegi; natomiast w zachodniej części Europy, panują wielkie burze z piorunami. Jaki będzie ostateczny koniec tych wybryków natury i przyrody — niewiadomo.

—** **ZEBRANIE TOWARZYSTWA POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW,** odbyło się wczoraj o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu p. Zielińskiego przy ulicy Długiej, przy licznym udziale członków towarzystwa oraz gości. Ks. prof. Ponczek wygłosił zajmujący odczyt o Staszicu, który zebrani przyjęli oklaskami. Po omówieniu szeregu spraw wewnętrznych towarzystwa, prezes zamknął zebranie około godziny 9-ej wieczór.

—** **UNIWERSYTET POZNAŃSKI. POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W GRUDZIĄDZU.** Staraniem Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, wszystkich zrzeszeń kulturalno - oświatowych na terenie miasta Grudziądza, odbędą się w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej dalsze wykłady w następującym porządku:

W sobotę, dnia 13-go bm. o godzinie 5-tej popołudniu **prof. Peretiatkowicz:** „Upadek demokracji i system Mussoliniego".

W niedzielę, dnia 14 bm. o godzinie 5-tej popołudniu **prof. Klinger:** „Zapusty, wielkanoc i inne cykle świąteczne".

W niedzielę, dnia 21 bm. o godzinie 5-tej popołudniu **prof. Grabowski:** „Idee przewodnie dawnej literatury polskiej".

Bilety wstępu na wykład sobotni po 1 zł. i po 50 gr., na oba zaś wykłady niedzielne po 50 gr. są do nabycia w dniu odczytu przy wejściu na salę.

—** **WYKŁAD O SPRAWACH GOSPODARCZO-PRZEMYSŁOWYCH.** Dziś w środę o godzinie 8-mej wieczorem wygłosi kpt. Binder, z ramienia Towarzystwa Krajoznawczego, wykład z przeźroczami na temat: „Polska pod względem gospodarczo-przemysłowym". Prelegent pracujący w dziale gospodarczym, przedstawi dane statystyczne i stan faktyczny (ilustrowany bogato) naszego współczesnego życia gospodarczego, finansowego i przemysłowego. Wykład odbędzie się w auli gimnazjum żeńskiego.

—** **ZDERZENIE SAMOCHODU Z WOZEM.** W poniedziałek o godzinie 4.30 popołudniu, najechał na ul. Chełmińskiej samochód, taxis, na wóz z drzewem. Samochód ma potrzaskane tylko przednie błotniki, natomiast wóz wyszedł znacznie gorzej z opresji, gdyż został zupełnie rozbity i połamany. Rozsypane drzewo, zarzuciło tor tramwajowy, większą część jezdni i chodniki tak, że ruch kołowy przez dobrą godzinę odbywał się z trudnościami, a tramwaje nie mogły jechać przez dwadzieścia minut. Kto ponosi winę wypadku, wyjaśni prowadzone w tej sprawie śledztwo. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

—** **KOGO WCZORAJ ARESZTOWANO?.** Podczas ubiegłej doby, aresztowała policja nasza ogółem 7 osób, w czem 1 za nielegalne przekroczenie granicy polsko - niemieckiej i przemycanie papierosów gdańskich, 1 celem odstawienia do domu poprawy w Chojnicach, 1 za pijaństwo i urządzanie w nocy awantur po ulicach, 2 za włóczęgostwo, 1 za uprawianie tajnego nierządu i 1 za kradzież kieszonkową, popełnioną na dworcu.

—** **WYJAŚNIENIE.** W artykule naszem p. t. „Jak pracują gniazda sokole III okręgu", podaliśmy nieściśle, iż naczelnikiem gniazda grudziądzkiego jest p. Dostatni. Tymczasem, jak się dowiadujemy, naczelnikiem jest p. Drzewuszewski; p. Dostatni zaś prowadzi w Sokole kurs dla przodowników celem podniesienia sprawności na ćwiczni.

—** **SPROSTOWANIE.** We wczorajszem sprawozdaniu naszem ze Zjazdu Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych, wkradła się pomyłka, którą niniejszem prostujemy: zamiast „obecni byli przedstawiciele Min. W. R. i O. P." winno być: „przedstawiciel kuratorjum szkolnego okręgu pomorskiego. wizytator p. Śliwiński".

Ujęcie bandytów wśród gradu kul.

Z obu stron padło 100 strzałów.

Warszawa, 8 marca.

W okolicach Rogowa, woj. warszawskie, policja natknęła się na bandytów oddawna poszukiwanych, Jana Koćmińskiego i Antoniego Leśnikowskiego. Wywiązała się utarczka, podczas której dano z obu stron przeszło 100 strzałów. Bandytom wreszcie zabrakło naboi — i wtedy policja ich ujęła.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Związek Podoficerów Rezerwy** podaje do wiadomości członkom, że dnia 18 marca br. odbędzie się **nadzwyczajne walne zebranie** Koła w lokalach p. Zielińskiego przy ulicy Długiej nr. 16, o godzinie 19-tej z następującym porządkiem obrad: 1. uzupełnienie wyboru członków Zarządu. 2. wolne głosy i wnioski.
Zarząd.

—(rt) **Tow. Śpiewu „Moniuszko".** Lekcja śpiewu odbędzie się w środę, dnia 10-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem w auli Szkoły Wydziałowej, przy ulicy Trynkowej. Tamże przyjmuje się nowych członków. O liczne przybycie wszystkich członków uprasza (6015)
Zarząd.

—(rt) Dnia 13-go bm. odbędzie się zebranie organizacyjne **Zw. Podróżujących i Agentów Handlowych** w hotelu pod „Złotym Lwem". O liczne zrzybycie uprasza (6431)
Za tymczasowy Komitet: (—) Robiński.

—(rt) **Towarzystwo Rzemieślników Samodzielnych w Grudziądzu** podaje do wiadomości członkom i zainteresowanym, że w czwartek, dnia 11-go marca br. odbędzie się walne zebranie o godzinie 7 i pół wieczorem w hotelu p. Kellasa. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu, oraz inne wa-

żne sprawy. Uprasza się członków o jaknajliczniejszy udział.
(6023) Zarząd.

—(rt) Zarząd N. O. K. w Grudziądzu zaprasza wszystkie członkinie i sympatyczki na zebranie miesięczne w piątek, dnia 12-go bm. o godzinie 7 i pół w auli gimnazjum klasycznego ul. Sienkiewicza, (róg Ogrodowej). Porządek zebrania: 1. Słowo wstępne z naszkicowaniem programu; 2. Referat gospodarczy p. dyr. Kwaśniewskiego; 3. Kronika ostatnich dni; 4. Komunikaty Zarządu i wolne głosy; 5. Śpiew, muzyka, deklamacja. (6027)

—(rt) **Chór męski „Echo“.** Lekcja śpiewu w czwartek, dnia 11-go marca br. o godzinie 8-mej wieczorem w Hotelu pod „Złotym Lwem“, ul. 3 Maja. Cześć pieśni. (6022) Zarząd.

Z sali sądowej.

Przez II-gą Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu, zasądzony został w dniu 2-go marca br.:

Nikodem Burczyński, rolnik z Polskiego Węgrowa, oskarżony o kazirodztwo został uwolniony od winy i kary.

Jan Rojewski i Kurt Felski, oboje z Radzyna, oskarżeni o zgwałcenie, zostali również uwolnieni od winy i kary.

Z Pomorza.

—** **GAĆ**, pow. grudziądzki. **(Nowe towarzystwo).** Dnia 7-go bm. staraniem nauczyciela Nagórskiego, założone zostało w naszej wiosce na Gać i okolicę Towarzystwo Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, które pracować będzie dla dobra kościoła i społeczeństwa.

—** **NOWE. (Walne zebranie komitetu T. C. L.)** W mieście naszem, jak każdemu zapewne wiadomo istnieje osobna czytelnia publiczna. Czytelnią tą opiekuje się specjalny komitet, ostatni raz utworzony w czasie bytności w mieście ks. dyr. Ludwiczaka, przed mniej więcej dwoma laty. Dnia 17 bm. o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się walne zebranie tego komitetu na które przybędzie prezes Pomorskiej Rady Okręgowej, ks. dziekan Dembek z Grudziądza i delegat Zarządu głównego z Poznania. Nie wątpimy, że każdy, komu dobro i rozwój czytelni na kresach, leży na sercu, przybędzie na to zebranie.

—** **WARLUBIE. (Zebranie Chrześc. Narod. Stron. Rolniczego).** Zebranie odbyło się w lokalu p. Popławskiego dzięki inicjatywie p. Bogdańskiego, który takowe zagaił i przewodniczył. Z referatem przybył gen. sekretarz p. Kunz z Grudziądza, który szczegółowo omówił sprawę reformy rolnej. W dyskusji zabierało głos kilku mówców, którym p. Kunz udzielił szereg wyjaśnień. Po wyczerpaniu porządku obrad, zebranie zamknął p. prezes Bogdański.

—** **KOŚCIERZYNA. (Zebranie Powiat. Chrześc. Narod. Stron. Rolniczego).** Zebranie zagaił i przewodniczył prezes pow. p. Oertel, który w serdecznych słowach powitał licznie zebranych delegatów jak nie mniej p. posła Wałaszka i prezesa okręg. p. Bol. Strachanowskiego. Najpierw wybrano Zarząd Powiatowy i to: pp. Oertel N. Gołębiewko, Urbanowicz St. Polaszki, ks. prob. Sieg Niedamowo, Emil Wiecki Szczodrowo, Rogaczewski N. Wiec, Gackowski Lipusz, Górecki Głodowo, Łącki St. Kiszewa, Chabowski Demlin, Wagner Kamierowo, Grudziński Kleszczewo, Fr. Klasa W. Polesie, Jan Ebertowski Kościerzyna wyb. i Laszkowskiego. Następnie zabrał głos p. poseł Wałaszek, który w dłuższym referacie przedstawił położenie gospodarczo - rolnicze. W dyskusji zabierali głos pp. Braunek i Okrój, poczem zebrani uchwalili szereg rezolucyj.

—** **STAROGARD. (Baczność inwalidzi i wdowy.)** Zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 14-go marca rb. o godzinię 1-szej w południe w szkole miejskiej przy ul. Warszawskiej. Omawiane będą bardzo ważne sprawy, deklaracje itp.

—** **WEJHEROWO. (Walne zebranie powiat. Chrześc. Narod. Stron. Rolncizego).** Do zarządu powiatowego weszli: pp. Pobłocki i Baranowski Linja, St. Łabuda Gościecino, Miotk Będargowo, St. Jasiński i Dzienisz Chylonja, baron Unruh Tempcz, Korda M. Kack, Szreder tSrzepcz, Paweł Miotk Luzino, Pawelczyk Linja, ks. prob. akryś Strzebcz, Hirsz Kielno, Grot Zelewo, Press Robakowo, Wojke Łężyce. P. Wojke objał przewodnictwo zebrania. Następnie p. senator dr. Janta - Połczyński, wygłosił piękny i pełen treści referat, omówiwszy położenie gospodarczo - polityczne państwa, a szczególnie reformę rolną, zaznaczając, że Stronnictwo Chrz. Nar. jest za reformą rolną, tylko obecna ustawa jest niewykonalna. P. poseł Wałaszek wykazał co dla rolnictwa a specjalnie dla Kaszub klub w Sejmie wykołatał. W dyskusji zabierali głos pp. starosta Dąbrowski, Pawelec, St. Łabuda i inni. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął p. przewodniczący Wojke zebranie.

(Jak „Heimatsdienst“ wyzyskuje religię). „Gazeta Olsztyńska donosi, iż organizacja niemiecka „Heimatsdienst“ na Mazurach, skupuje niemieckie katolickie książki do nabożeństwa, rozdaje takowe do użytku młodzieży polskiej w kościele, aby wyrugować ojczystą modlitwę z kościoła katolickiego. W książeczkach wlepiana bywa kartka z napisem: „Vergiss die deutsche Heimat nie! Der Heimatverein“.

Z całej Polski.

—** **WARSZAWA. (Sadzenie drzewek.)** Zainicjonowane przed trzema laty przez ministerstwo oświaty święto sadzenia drzewek, odbywa się dwa razy do roku, na wiosnę i w jesień. Jak wynika ze sprawozdania kuratorjum na rok 1924, w 8 różnych okręgach szkolnych b. zaboru pruskiego zasadzono prawie pół miljona drzewek w ogrodach; pozatem sadzi się drzewka przy drogach publicznych, w zaciszach cmentarnych i na nieużytkach.

(Zuchwały bandyta.) W mieście Łęczycy, posterunkowy policji zauważył znanego bandytę, Kazimierza Nowaka. Gdy przodownik wraz z kilkoma policjantami chciał ubezwładnić bandytę, tenże wyjął rewolwer i dał kilka strzałów, raniąc ciężko przodownika policji Nowakowskiego, a następnie zbiegł.

(Dyrektor wyrobów tytoniowych przed sądem.) Dziś w środę rozpoczyna się w sądzie okręgowym w Łodzi ciekawy proces przeciwko dyrektorowi wyrobów tytoniowych, oskarżonego o nadużycia.

Ogniste strzały.

Grudziądz, 9 marca.

(248.) Ugodzeni znienacka ognistą strzałą p. **Piotra Sikory**, podejmujemy ją i odrzucamy z taką samą szybkością w grono naszych znajomych i to w gruby portfel p. **Smolińskich**, Biskupia 42, w ogniotrwałą kasę p. **Sikorskich**, Biskupia 20, w pękatą kieszeń p. **Zaklikowskich**, Myśliwską 5-7, w pełną zawsze kasę p. restauratora **Głowacza**, Chełmińska 72, w twarde serce, lecz obfitą kieszeń p. **Kr. Sikory**, Toruńska 26 i w zawsze otwartą kieszeń p. **A. Kaweckiego** oraz w żonę jego. Załączamy 3 złote na biedne dzieci. — **Fr. H. Wolni.**

(249.) Trafiona strzałką p. **Studnickiego Franciszka**, odrzucam takową w bujny wąs p. por. **Starosteckiego** P. K. U. Grudziądz, w bujną fryzurę p. sierż. **Makowskiego Józefa** P. K. U. Grudziądz, w kosmetykę p. sierż. **Słowińskiego Bolesława** P. K. U. Grudziądz oraz w rozczulone serce p. plut. **Ciechorowskiego Feliksa** z P. K. U. Starogard, żniwujący hojny dochód tytułem przeniesienia. Na biedne dzieci dołączam 2 zł. — **Grajewska Zofja.**

(250.) Przesłana przez p. **Studnickiego Franciszka** strzałkę podejmuję serdecznie i odsyłam w rozwścieczonym tempie w czułe serduszko p. **Zofji Kiecmanównej**, ul. Strzelecka 3, stamtąd w ofiarne serce p. **Marji Jasienieckiej**, Kościuszki 4, skąd w nowy, czysto skórzany porttfel księgi **Podgórskiego Franciszka.** Na biedne dzieci dołączam 2 zł. — **Pawłowski Alojzy.**

(251.) Ugodzony strzałą **VI drużyny „Wilcząt“**, składam 2 zł. na śniadanie dla głodnych dzieci szkolnych i mierzę celnie w kieszeń koleżeńską **Józefa Kunerta** i druha **Eugenjusza Komorskiego,** tak ogólnie lubianego „Pączka“. — **Jan Ładoś.**

(252.) Trafiony ognistą strzałką **Irenki Wojcickiej**, składam 1 zł. na biednych dzieci i odrzucam ją w obfite skarbonki małego **Józia Nogowskiego**, ul. Lipowa 17, **Henryka Lisewskiego**, II Baon Rdj. i **Feliksa Szweczko**, ul. Ks. Budkiewicza 16. — **Zbyszek Kościański.**

(253.) Trafiony celnym strzałem **Sławka Heinzla** — poddaje się i składam 1 zł. na biedne dzieci. Strzałę odrzucam do kochanego p. kapitana **Bolesława Michalskiego, Stanisława Rodowicza, Marjana Szulca** i kolegów: **Wicia Wiśniewskiego, Felka Kurzawskiego, Stefusia Drouta, Marie Barczówne, Janka Stołowskiego, Jurka Kępińskiego** i **Danusię Tuszyńską.** — **Zdzisio Starostecki.**

(254.) Ugodzona ognistą strzałą przez sławnego muzyka i kompozytora naszego miasta p. **Leona Latuszewskiego,** posyłam ją w dalszym ciągu w ukochaną naszą przewodniczącą p. **Marję Przychodnią** (z T. K. Mł. Z.) w zielony kapelusik **Misi Jaśniewskiej**, w czupurną minkę **Moniki Wesołowskiej**, w poważnego filantropa wszelkich dobroczynności p. **Leona Goldian**, w bardzo poważną osóbkę **Zdzisia Koślinkę** (ul. Solna) oraz w złoty zegarek p. **Bolesława Majenki** (ul. Forteczna). Z miłą chęcią załączam 1 zł. — **Józefa Kolanowska.**

(255.) Trafiona ognistą strzałą przez sympatycznego p. **A. S.**, odrzucam ją z całą siłą w kamienne serca pp. **St. Tomaszewskiego i Z. Kubińskiego,** w oszczędność miłej p. **Heli Zietarskiej**, która z powodu składki na biedne dzieci chodzi na piechotę do domu (a ma bardzo daleko, bo aż z Grudziądza do W. Tarpna), w współczujące serduszko ludzkiej niedoli p. **Helę Sobociakówną,** w zakochane serce p. **Br. Kaligowskiego,** w rumianą buzię **Marty Rumińskiej** i w skarbonkę p. **G. Długokęckiej,** wszyscy z drukarni Wł. Kulerskiego, Pańska 19. Załączam 1 zł. — **M. Kolanowska.**

(256.) Aczkolwiek nie ugodzona niczyją strzałą, poczuwam się do obowiązku złożenia na głodne dzieci 2 zł. i puszczam ognistą strzałę w paziowską fryzurę miłej p. por. **Grodzkiej** i w pusty portfel sympatycznego p. nauczyciela **Jankowskiego** w Tuszewie. — **Zofja Brzozowska.**

(257.) Strzałkę **Haliny Szymańskiej** celuję w **Wandę Zakrzewską.** Załączam 1 złoty. — **Zofja Wojtkiewiczówna.**

(258.) Odrzucam strzałkę, którą zostałem ugodzony przez **Leona Brussa** w kierunku pani **Teofili Blachowej, Leonarda Zawackiego** i **Jana Cybulskiego** oraz załączam 1 zł. na biedne dzieci. — **Franciszek Fischoeder.**

(259.) Ugodzony bardzo dotkliwie strzałą p. prof. **Tomaszewskiego,** składam na głodne dzieci 2 zł. i rzucam ją w p. **Łotyszowa.** wraz z wyrazami wdzięczności za trudy, położone nad wydobyciem mojego głosu — prof. **Bigo.**

Z działalności Towarzystwa Czytelni Ludowej.

Z polecenia Zarządu Głównego T. C. L. w Poznaniu i w porozumieniu z Radą Okręgową T. C. L. na Pomorzu, odbywają się na terenie województwa pomorskiego specjalne lustracje komitetów powiatowych i miejscowych T. C. L.

Po cyklu zebrań, urządzonych w miastach, położonych na prawym brzegu Wisły, przyszła kolej na inne powiaty, które zlustrowano prawie wszystkie. Łącznie z tem odbędą się w tym miesiącu jeszcze osobne zebrania komitetów z udziałem lustratora w Chojnicach, Sępólnie, Tucholi, Nowem, Kowalewie, Golubiu itd. Miejmy nadzieję, że dzięki tym lustracjom praca oświatowa w łonie T. C. L. ożywi się u nas jeszcze więcej.

Chełmno. Dnia 26 lutego odbyło się tu na sali wydziału Powiatowego zebranie miejscowego komitetu T. C. L., z udziałem lustratora T. C. L. z Poznania. Zebranie zagaił prezes komitetu ks. dr. Rogala, ilustrując w krótkich słowach pracę komitetu na terenie miasta i powiatu. Wyczerpujące sprawozdanie zdali bibljotekarz i skarbnik komitetu. Następnie zabrał głos delegat Gł. Zarządu T. C. L., wypowiadający swoje uwagi co do pracy w roku ubiegłym. Podkreślił on, że powiat tutejszy zajmuje w statystyce pracy T. C. L. na Pomorzu trzecie z rzędu miejsce. Uwypuklając fakt ten, przedstawił następnie delegat stan pracy w poszczególnych powiatach, zachęcając Komitet do dalszej intensywnej pracy.

W wolnych głosach rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja na temat dalszej pracy oświatowej w mieście i powiecie. Omawiano sprawę urządzania obchodów 3 Maja, zakładania nowych bibljotek, urządzania przedstawień amatorskich i wykładów z przeźroczami. Na tem zebraniu wyłączono wioskę Lisewo, Sarnowo i Błędowo z pod bezpośredniej administracji komitetu powiatowego, tworząc osobny podkomitet na parafię lisewską. W powiecie istnieje 10 bibljotek z 2690 książkami. Z tych w mieście Chełmnie znajduje się książek 2000 (czytelników 548, wypożyczeń 10 424). W Lisewie książek 223, czytelników 146, wypożyczeń 2186.

Gniew. W mieście naszem bibljoteka otwarta jest w środy i niedziele od 12—15, 1 zł. na rok. Niecziłonkowie płacą 1 zł. kwartalnie. W roku sprawozdawczym było tu książek 1000, czytelników 207, wypożyczeń 5350.

Komitet powiatowy opiekuje się 24 bibljotekami. W ostatnim czasie postanowiono każdą z tych bibljotek zaopatrzyć w szafkę i godło T. C. L. We wszystkich bibljotekach powiatu gniewskiego było książek 2967, czytelników 1514, wypożyczeń 14 807. Prezesem komitetu na powiat i miasto jest ks. prefekt Wierzchowski. Zaznaczyć wypada także, że większa część bibljotek umieszczona jest w szkole, a bibljotekarzami są przeważnie same siły nauczycielskie.

Rozmaitości.

× **Sensacja wśród Polonji w Buffalo.** Depesza „Zjednoczonej Prasy“ donosi jako „curiosum“, że w Buffalo, w Stanach Zjednoczonych, czterech Polaków, braci Kuszelów ożeniło się z czterema siostrami Wesołowskiemi. Wszystkie cztery rodziny mieszkają pod jednym dachem w domu, otrzymanym od rodziców jako podarunek ślubny.

× **Sztuczne uszy wilcze.** W kanadyjskiej Manitobie rząd wyznaczył nagrodę za tępienie wilków. Kto na dowód przyniósł wilcze uszy, dostawał 5 dolarów od pary. Miejscowi Indjanie od pewnego czasu przynosili całe stosy wilczych uszu i brali dolary garncami. Przy bliższem badaniu pokazało się, że były to uszy „sztuczne“, zszyte ze skóry małych wilcząt.

× **Jakuci na wymarciu.** W tych dniach wróciła do Leningradu z wschodniej Syberji wyprawa naukowa, która studjowała tamtejszych tubylców. Wszyscy członkowie ekspedycji opowiadają o niezwykłych szczegółach nędznego życia wschodnio-syberyjskich plemion. Zwłaszcza wprost w katastrofalnych stosunkach żyją Jakuci. Nie mają zupełnie środków żywności i panują wśród nich najrozmaitsze choroby. Jakuckie kobiety prawie bez wyjątku są chore na tuberkulozę. Większość niemowląt umiera, ponieważ chore matki nie mogą ich karmić. Liczba chorych na trachomę jest wprost nie do uwierzenia wysoka. W krajach tych jest dużo ślepców, ludzie na pół ślepi są zaś objawem zupełnie codziennym. Stan zdrowotny Jakutów pogarsza się z dnia na dzień, i, jeśli nie udzieli się im natychmiast pomocy, w licznych krajach wymrą oni zupełnie. I bydło Jakutów dziesiątkują różne choroby. Wskutek zarazy giną tysiące sztuk bydła. Wielki procent cierpi na tuberkulozę.

Humor i satyra.

METAMORFOZA.

— Podobno partja sejmowa Wyzwolenia coraz bardziej się zmienia, bo członkowie jej wciąż odpadają.

— O tak! Odpadło już W y z w o, zostają jeszcze tylko l e n i e.

PODATEK SPADKOWY.

— Co słychać, panie Samuelu?

— Co ma być? Zapłaciłem teraz duży podatek spadkowy.

— Jakto? Umarł kto panu?

— Ani umarł, ani się nie urodził. Tylko dolary spadły i ja musiałem zapłacić dużą różnicę.

NIEZUPEŁNY POKÓJ.

— Co powiesz, panie Samuelu, o pakcie pokojowym w Locarno?

—Bardzo to ładny pokój, ale jeszcze niezupełnie wykończony.

— Czemu?

— Bo Niemcy będą znów przez kilka lat szykowali do tego pokoju odpowiednie obicie.

UCZCIWOŚĆ.

Pewien finansista poucza swego syna, obiecującego młodzieńca:

— Mój chłopcze... uczciwość przedewszystkiem... Wczoraj naprzykład jeden z akcjonarjuszy omylił się: wypłacił mi 5 000 funtów, zamiast należnych 4 000...

— I?...

— Przesłałem niezwłocznie 500 funtów memu wspólnikowi. (Answers).

CIEKAWY.

Piotruś skłamał. Matka go łaje:

— W twoim wieku nigdy nie kłamałam!

— A kiedy zaczęłaś, mamo? (Rire).

NIEOSTROŻNY LEKARZ.

— Muszę panu powiedzieć, że uratował pana tylko bardzo silny organizm. Inaczej byłoby z panem źle.

— Więc jako człowiek uczciwy, nie wystawi pan, doktorze, wysokiego rachunku za kurację.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: **Jerzy Kruszewski.**

Poznański Bank Ziemian S. A. · Grudziądz
Zboże **Nasiona** Telefon 795 - 895. Telegram: Ziemia **Węgle** **Nawozy**
5968

ZDROJOWISKO SOLANKI
w INOWROCŁAWIU

siłą leczniczą nie ustępują w niczem pokrewnym zakładom zagranicznym. Najsilniejsze jodobromowe kąpiele solankowe z ługiem, kąpiele węglikowe, borowinowe, hydropatyczne i słoneczne. Borowinę kąpielową czerpie się z błot miejskich, zawierających w wielkiej ilości związki żelaziste i sole surowe. Kąpiele solankowe, oddzielnie dla mężczyzn i kobiet, zaopatrzone w natryski i rozmaite przyrządy do gimnastyki. Urządzenia kąpielowe odpowiadają w zupełności nowoczesnym wymaganiom. Solankowe kąpiele inowrocławskie wskazane są we wszystkich cierpieniach, w których kąpieli solankowych wogóle się używa. Przedewszystkiem zaleca się je celem usunięcia zapalnych produktów i połączonych z niemi miejscowych cierpień organizmu, zwłaszcza przy zołzach, dnie, reumatyźmie, chorobach skórnych, chorobach kości, stawów, ócz, przy porażeniach i nerwobólach. Szczególnie korzystny wpływ wywierają kąpiele przy chorobach błony płucnej i brzusznej, przy chorobach narządu oddechowego i serca, zwłaszcza we formie kąpieli nauheimskich. Sezon kąpielowy trwa od 1 maja do końca września. Zakład, będący własnością miejską i przez władze miejskie kontrolowany, obecnie jest znacznie powiększony i zmodernizowany. —

Lecz się w kraju!

Ceny umiarkowane. [6030

ZARZĄD SOLANEK, TEL. 239

Dr. med. Aleksander Joehelson
6021 **Ogrodowa 13**, parter
rozpoczyna nanowo przyjęcia chorych na choroby
gardła, nosa, uszu i wewnętrzne
codziennie prócz niedziel i świąt od 4—6 popoł.

Powróciłem
5996 **Dr. Hoffmann.**

Przetarg przymusowy
wyznaczony na dzień **11 marca 1926 r.**, o godz. 11-tej, dotyczący sprzedaży **prasy do słomy** przy Placu 23 Stycznia 11-12
odwołuje się.
6025) **Smarz,** kom. sąd.

Przetarg przymusowy.
W piątek, dnia 12 marca br., o godzinie 13-tej w południe, sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę w **Zielnowie** powiat Grudziądz (6026
2 świnie każda około 2 ctr. żywej wagi.
Zbiórka licytantów w pobliżu posiadłości p. **Szulca.**
Smarz, kom sąd., Grudziądz.

Losy do I. klasy
Polskiej Państw. Loterji Klas.
nadeszły. Co drugi los wygrywa.
Wygrane po 400.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł itd.
Cena: 1/4 l. 10 zł, 1/2 l. 20 zł, 1/1 l. 40 zł.
Na życzenie wysyłam losy za pobraniem poczt.
Kolektura Loterji Państwowej
GRUDZIĄDZ, ul. Stara nr. 11. (6435
Biuro otwarte od godz. 9—12 i 3—1/27.

Tekturę **na dachy** w najlepszych gatunkach przedwojennych 60.9
Smołę - Lepnik - Dziegieć
Carbolineum z czystego oleju
Trzcinę - Gips - Koryta glinkowe
Cement — Wapno
i wszelkie materjały budowlane dostarczają po cenach fabrycznych
Venzke i Duday **Grudziądz** Telefon nr. 88
Fabryka i biuro przy dworcu towarowym.

Zęby sztuczne **Jacobson,** aprobowany przy Uniw. w Dorpacie Plac 23-go Stycznia 23, II ptr. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

Hotel Królewski Dwór
Rynek nr. 3/4 Zarządca: Bronisław Kraski Telef. 76 i 823

W czwartek, dnia 11-go marca 1926 r.
Pierwszy nadzwyczajny
KONCERT
emigranckiej orkiestry mandolinistów pod batutą M. Zelotnikowa.
Początek o godzinie 8-mej. 2016
Wstęp wolny. Programy rozłożone są na stołach.

Nadzwyczaj korzystna lokata kapitału!!!
DOM
2-piętrowy, uroczo nad jeziorem w mniejszem miasteczku W. Ks. Poznańskiego położony, 3 składy, 4 mieszkania z balkonami, bez długu hipotecznego, nadzwyczaj korzystnie do nabycia. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 5955



Niniejszem polecam mój bogato zaopatrzony
skład nagrobków
w najrozmaitszych jakościach i wykonaniu.
Polecam zarazem: **garnitury umywalkowe, tablice rozdzielcze, płyty stołowe z białego marmuru „Carrara" po cenach nadzwyczaj solidnie kalkulowanych.**
J. Bielawski i Syn, Grudziądz
5533 ulica Rzezalniana nr. 15.

Żądajcie wszędzie!!!

Mydło Miaflor jest mydłem przyszłości, ponieważ nie działając ujemnie na cerę, usuwa wszelkie nieczystości skórne, jak wągry, pryszcze, zmarszczki, połysk twarzy, pot i nieprzyjemny zapach jego itp., utrzymuje cerę świeżą, czystą i delikatną, pozostawia długotrwały silny a miły zapach.

Mydło Miaflor usuwa radykalnie plamy po nikotynie jakoteż wszelkie inne, nie dające się usunąć przy użyciu przeciętnego innego mydła toaletowego.

Mydło Miaflor ma składniki ziarniste, co nie jest wadą, lecz zaletą tego mydła, ponieważ właśnie te wywierają dodatni wpływ na cerę, co użycie udowodni.

Mydło Miaflor daje pianę obfitą, miękką i tłustą, będąc równocześnie bardzo oszczędne i tanie.

Polecam dalej:
mydła **luksusowe** lecz **tanie**

Mydło Przemysławka z znanym zapachem Przemysławki,
Mydło Glicerynowe przezroczyste,
Mydło Loran odznacza się silnym zapachem, jest niezrównane w jakości.

Oryginalne tylko z firmą
HENRYK ŻAK, POZNAŃ.
5980

Wełnę do przędzenia w każdej ilości przyjmuje się Kalinkowa 55/57

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie 5615
Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

Sprzedaże

Samochód
„Hansa" 6/18 na cztery osoby w bardzo dobrym stanie do nabycia. Wiadomość: ul. Forteczna 26 telefon 87. 5999

Rzeźnictwo
dobrze prosp., z mieszkaniem, na głównej ulicy natychm. do sprzedania. Inf. udz. W. Zalewski, ul. Chełmińska 61, II p.

Wózek dziecięcy, sportowy, z budką do sprzedania ul. Lipowa 68, 2-gie wejście prt

Maszyna do szycia
„Singera" tanio na sprzedaż Mickiewicza 4, III 1

Kilimy okazyjnie do sprzedania. Zgł. Kościuszki 5, II 1. od godz. 1/23 do 4 pop.

Dzierżawy

Ogród warzywny i owocowy około 8 m. przestrzeni z wolnem mieszkaniem do wydzierżawienia. Zgł. do Głosu Pom. 6432pm

Gospodarstwo
przy kolei, 6 mórg, dom, stajnia, do wydzierżawienia. Adres wskaże Głos Pomorski pod nr. 6443pm

Posady

Poszukuje się natychmiast lub od 1 kwietnia
UCZNIA
z dobrem wykształcen. szkolnem, wład. możliwie płynnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie.
Venzke i Duday
Grudziądz. 5998

Posada sekretarki wakuje
Wymaga się polski język literacki w piśmie, pożądany niemiecki i pisanie na maszynie. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 6488pm

Nauka wychowanie

STEnografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny, **Antoniego Wejnara Warszawa ulica Krucza nr. 26** (5928

Zguby

Unieważniam legitymację służbową Cybartówny Marji tymcz. naucz. z Grudziądza 2645

Zgubiono
książeczkę wojskową
na nazwisko [6031
Antoni Stenzel
rocznik 1895, zamieszk. w Grudziądzu, ul. Kwiatowa 29, którą unieważniam

BIAŁY TYDZIEŃ!!

Z powodu bardzo korzystnego nowego zakupu większej ilości towaru, jesteśmy w możności naszą nadzwyczaj tanią sprzedaż o kilka dni przedłużyć.

Chusteczki do nosa 0,30, 0,20 **0,12**
Kołnierzyki męskie miękkie **0,45**
Krawaty **0,90**
Szelki 2,90 **1,90**
Koszule męskie zefirowe z 2 kołnierzykami **8,50**
Damsk. pończochy florowe **0,90**
Damskie pończochy jedwabne florowe **2,90**
Koszule damskie . . 3,25 **2,90**
Majtki damskie . . . 3.25 **2,90**
Halki damskie 9,50 **5,25**
Staniczki damskie . 1,90 **1,30**
Damskie bluski etam. 10,— **8,—**
Swetry damskie . . 10,50 **9,—**
Damskie sukienki letnie . . . . . . 11,50, 9,50, 7,50 **5,—**
Ręczniki **1,40**
Materjał ręcznikowy mtr. **0,90**
Płótna na koszule metr 1,60, 140 **1,20**
Materjał prześc. mtr. 2,90 **2,70**
Materjał obrusowy . mtr. **4,25**
Firany madrasowe okno 12,50, 10,50 **9,50**

Nadzwyczaj korzystna okazja dla nowożeńców. 6024

Szmechel i Rozner Sp. Akc.
Grudziądz, Wybickiego 2/4 - Tel. 160

Drzewka owocowe
róże, krzewy ozdobne itp.
poleca 6017
Tomasz French - Grudziądz - Lipowa

Mieszkania

Zamiana mieszkania
Toruń--Grudziądz.
4 pokoj., z wszelk. wygodami na równe lub 3 pokojowe. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 6007

Poszukuje się
mieszkania
jednopokojow. z kuchnią.
Zgłoszenia do Banku Polskiego w miejscu. |6028

Mieszkania
4-6 pokojow. z meblami lub bez poszukuje się w pobliżu seminarjum nauczycielskiego. Zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 6005

3—4 pokojowe mieszkanie
wynajmę natychmiast od gospodarza. Warunki według osob. umowy. Of. do Głosu P. nr. 6401pm

Wyższy urzędnik poszukuje od zaraz albo później dobrze umebl.
POKOJU
z zupełnie niekrępującem wejściem. Oferty do Głosu Pom. 6434pm

Poszuk. się próżnego **pokoju** możliwie z używan. kuchni od 1. IV. 1926 r. Zgł. Głos Pom. 6427pm.

Różne

POSZUKUJĘ
200 zł pożyczki
za dobrem wynagrodzeniem i podług kursu dolara. Zgł. do Głosu Pomorskiego nr. 6437pm

Poszukuję pożyczki
5000—6000 zł
Łaskawe zgłoszenia upr. się kierować do biura ogłoszeń „PAR" w Grudziądzu, ul. Toruńska 4, pod nr. wł. 207. |6016

Obszerny suchy **plac** na składnicę natychmiast do wynajęcia. Zgł. do Głosu Pom. nr. 6414pm

FRYZJER
z gotówką 300 zł
może się jako samodzielny osiedlić. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 6439pm

Jak postępować?
Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 5 złotych. Osobiście przyjmuje od 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho - Grafolog,** Szyller-Szkolnik, Piękna 25-8

Odpadki
szpagatu
kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska